

# POWOLAŃNIE



Nr. 2/151 ROK XXIV

Okres Wielkiego Postu

luty - kwiecień 2021 rok

## Z CHRYSYDUSEM NA DROGĘ KRZYŻOWĄ



Obietnice Pana Jezusa  
dla odprawiających Drogę Krzyżową  
*str. 7*



## NAUCZANIE PAPIESKIE pomimo sytuacji kryzysowych, w których możemy się znaleźć.

### Do Polaków podczas audiencji ogólnej:

Serdeczne pozdrowienie kieruję do Polaków. Drodzy bracia i siostry, zbliżając się do końca tego roku, nie oceniamy go jedynie przez

pryzmat cierpień, trudności i ograniczeń spowodowanych pandemią. Dostrzeżmy dobro, jakie otrzymywaliśmy każdego dnia, bliskość i życzliwość ludzi, miłość naszych bliskich i dobroć tych, którzy nas otaczają. Dziękujemy Panu za każdą otrzymaną łaskę i patrząc z ufnością i nadzieją w przyszłość, zawierając się wstawiennictwu św. Józefa, patrona nowego roku. Dla każdego i każdej z was, i dla waszych rodzin niech to będzie rok szczęśliwy i pełen łask Bożych. Niech Pan wam błogosławi! 27.12.2020r.

**Niech będzie to rok braterskiej solidarności i pokoju dla wszystkich.** Bolesne wydarzenia, które naznaczyły drogę ludzkości w minionym roku, zwłaszcza pandemia, uczą nas, jak konieczne jest zainteresowanie się problemami innych i dzielenie z nimi ich niepokojów. Taka postawa stanowi drogę prowadzącą do pokoju, gdyż sprzyja budowie społeczeństwa opartego na relacjach braterstwa.

Każdy jest wezwany do tego, by realizować pokój codziennie i w każdym środowisku trzymając za dłoń brata, który potrzebuje słowa pocieszenia, gestu czułości, solidarnej pomocy. Jest to zadanie dla wszystkich. Pokój można zbudować, jeśli zaczniemy żyć w pokoju z samym sobą i z naszymi bliskimi usuwając przeszkody uniemożliwiające zatroszczenie się o tych, którzy są w potrzebie i w ubóstwie.

Pokój to nie tylko brak wojny, ale życie bogate w sens, nakierowane i przeżywane w duchu realizacji osobistej i braterskiego dzielenia z innymi. 01.01.2021r.

**Nie pozwólmy, aby znużenie, upadki i porażki pograżyły nas w przygnębieniu:** W obecnych czasach konieczne jest to, by więcej czasu poświęcać na adorację Boga, a lekcję tego dają Trzej Mędrcy. Ich postawę opisują trzy wyrażenia: "podnieść oczy", "wyruszyć w drogę" i "zobaczyć".

Jest to zachęta do odrzucenia znużenia i narzekania, do wyjścia z ograniczeń ciasnych wizji i do uwolnienia się od "dyktatury własnego „ja”, zawsze skłonnego do zamknięcia się w sobie i w swoich własnych sprawach.

Oddać pokłon Bogu to znaczy nie dać się uwięzić urojeniom wewnętrznym, które gaszą nadzieję, i nie czynić z problemów i trudności centrum swojego życia.

Gdy skupiamy uwagę wyłącznie na problemach, odmawiając podniesienia oczu ku Bogu, do serca wkracza strach i je zwodzi, co prowadzi do złości, przerażenia, lęku i depresji.

Radość świata opiera się na posiadaniu dóbr, sukcesie czy innych podobnych rzeczach. Natomiast radość ucznia Chrystusa znajduje swoją podstawę w wierności Bogu, którego obietnice nigdy nie zawodzą,

Życie nie jest demonstracją zdolności, ale podróżą ku Bogu - dodał. 06.01.2021r.

**O zabijaniu dzieci w łonie matek:** Zanim się urodzą, wykreśla się je z życia. To kwestia nie religii, ale "etyki ludzkiej".

W trzecim tygodniu, prawie w czwartym, są już wszystkie organy u nowożytnej istoty ludzkiej w łonie matki, to jest życie ludzkie. Stawiam pytanie: czy słuszne jest przekreślanie życia, by rozwiązać problem? Nie, nie jest. Czy słuszne jest wynajmowanie płatnego zabójcy, by rozwiązać problem? 11.01.2021r.

**O naszym powołaniu przez Boga:** Franciszek zaznaczył, że każde powołanie przez Boga jest inicjatywą Jego miłości. - Bóg powołuje do życia, powołuje do wiary, powołuje do szczególnego stanu życia. Pierwszym Bożym powołaniem jest powołanie do życia, przez które tworzy nas jako osoby. Jest to powołanie indywidualne, ponieważ Bóg nie czyni rzeczy seryjnie. Następnie Bóg powołuje nas do wiary i do bycia częścią Jego rodziny, jako dzieci Boże. Wreszcie, Bóg powołuje nas do szczególnego stanu życia: do daru z siebie na drodze małżeństwa, na drodze kapłaństwa lub na drodze życia konsekrowanego.

Są to różne sposoby realizacji planu, który Bóg ma dla każdego z nas, a który jest zawsze planem miłości. A dla każdego wierzącego największą radością jest odpowiedź na to powołanie, ofiarowanie całego siebie w służbie Bogu i braciom. 17.01.2021r.

**Franciszek zachęca do modlitwy o jedność chrześcijan:** Źródłem komunii jest miłość Chrystusa, która sprawia, że przezwyciężamy nasze uprzedzenia, aby widzieć w innych brata i siostrę, których zawsze należy kochać. Wówczas odkrywamy, że chrześcijanie innych wyznań, z ich tradycjami, z ich historią, są darami Boga, są darami obecnymi na terenach naszych wspólnot diecezjalnych i parafialnych. Zaczniemy się za nich modlić, a jeśli to możliwe, to wraz z nimi. W ten sposób nauczymy się ich miłować i doceniać. 20.01.2021r.

**Słowo Boże to list miłosny:** Nie rezygnujemy ze Słowa Bożego. Jest to list miłosny napisany dla nas przez Tego, który zna nas jak nikt inny: czytając je, słyszymy na nowo Jego głos, widzimy Jego twarz, otrzymujemy Jego Ducha. Słowo przybliży nas do Boga: nie trzymajmy go z dala. Nośmy je zawsze przy sobie.

Zachęcam, by wyłączyć telewizor a otworzyć Biblię; zamknąć komórkę i otworzyć Ewangelię. To sprawi, że poczujemy, iż Pan jest blisko nas i napełni nas odwagą na drodze życia. 24.01.2021r.

**Słowo Boże staje się ciałem w tych, którzy się modlą:** Kiedy Słowo Boga, przeniknięte Duchem Świętym, jest przyjmowane z otwartym sercem, nie pozostawia rzeczy takimi, jakimi były. Słowa Pisma Świętego zostały napisane po to, aby zostały przyjęte przez osobę, która się modli, i żeby wzrastały w jej sercu.

Znany już wcześniej biblijny fragment może przemówić do nas w nowy sposób i rozjaśnić trudną sytuację. Od jakości naszej modlitwy, od otwartego serca, z jakim podchodzimy do Pisma Świętego, zależy, czy stanie się ono dla nas żywym Słowem Boga. Niech Pan sprawi, abyśmy wszyscy coraz więcej z niego czerpali poprzez modlitwę. 27.01.2021r. opr. na podst: info.wiara



## **z życia parafii...** **WYDARZENIA**

**Ostatnie tygodnie roku 2020** przebiegały pod ciężarem obostrzeń i reżimu sanitarnego. Zamknięte cmentarze w okolicy Uroczystości Wszystkich Świętych były kolejnym historycznym wydarzeniem tego roku.

Skromniej niż dotychczas wyglądały tegoroczne roraty. Trudno było zapraszać na nie dzieci, które od kilku miesięcy pozostają odizolowane od kolegów i koleżanek ze szkolnych ławek. Dzieci, które zdecydowały się uczestniczyć w tej szczególnej Eucharystii, dostawały pamiątkowe naklejki.

Podczas rorat nie praktykowano oczekiwania na Chrystusa w świątyni przy zgaszonym świetle. Parafianie mieli możliwość używania małych świec, których światło symbolizowało Jasność nieskończoną - Jezusa.

**W IV niedzielę Adwentu** harcerki z naszej parafii przyniosły do świątyni ogień, który został przywieziony z Betlejem. Betlejemskie Światło Pokoju jest akcją trwającą w Polsce od 1991 roku. Harcerze światło to przekazują zawsze Prezydentowi RP, Prezesowi Rady Ministrów, Marszałkowi Sejmu i Prymasowi Polski. Od kilku lat ogień z miejsca narodzenia Jezusa trafia również do naszej świątyni, a tym samym na stoły wigilijne parafian.

Podczas uroczystej sumy ksiądz proboszcz umieścił przed ołtarzem lampion z betlejemską świecą. Z racji reżimu sanitarnego w tym roku nie miał miejsca zwyczaj zapoczątkowany przez proboszcza Danakę, polegający na łamaniu się z parafianami opłatkiem. Ksiądz przełamał symbolicznie opłatek sam, co miało być wyrazem bliskości z każdym parafianinem.

Dzięki bezprecedensowej decyzji Ojca Świętego Franciszka, jeden kapłan mógł odprawić aż cztery msze dziennie podczas Uroczystości Narodzenia Pańskiego (25 grudnia), Uroczystości Świętej Bożej Rodzicielki (1 stycznia) oraz Uroczystości Objawienia Pańskiego (6 stycznia). Dzięki decyzji Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów we mszach świętych mogło uczestniczyć więcej wiernych. Z tej możliwości skorzystał również łęcki duszpasterz.

**W wigilijną noc**, przed pasterką, o godzinie 23.20 rozpoczął się koncert kolęd i pastorałek szkolnego chóru "Musica". Równo o północy przy radosnym śpiewie kolędy "Wśród nocnej ciszy" rozpoczęło się kolejne Boże Narodzenie. W świątyni zgromadziło się tyle osób, ile nakazują wymogi rządowe. Znakomita większość przestrzegала nakazu zasłaniania ust i nosa.

Ksiądz proboszcz w krótkiej homilii nawiązywał do etymologii nazwy miasta, w którym narodził się Jezus. Betlejem w tłumaczeniu z języka hebrajskiego znaczy "dom chleba".

Po zakończonej Eucharystii ksiądz proboszcz procesyjnie przeniósł figurę Chrystusa Nowonarodzonego od ołtarza do szopki.

*Mateusz Więcek*



**28.12.2020 r.** Mszą św. o godz. 17:30 rozpoczęła się nietypowa w naszej historii wizyta duszpasterska. Ze względu na panującą epidemię miała ona charakter wspólnotowy, jednorazowo dla rodzin z ok. 50 domów. Wierni uczestniczyli we Mszy św. z błogosławieństwem oraz otrzymali "Mały katechizm o Eucharystii", czym jest i jak przeżywać Komunię św. duchową i adorację, czym jest Wiatyk oraz wiele innych.

**31.12.2020 r.** O godz. 15:00 zebraliśmy się na Mszy św. dziękczynno-przebłagalnej na zakończenie roku.

**01.01.2021r.** W Święto Bożej Rodzicielki Maryi - Nowy Rok modliliśmy się o potrzebne łaski na Nowy Rok naszego życia.

**02.01.2021r.** Ks. Proboszcz, po Mszy św. w intencji naszych chorych o godz. 7:00, odwiedził ich z posługą sakramentalną.

**06.01.2021r.** W Święto Objawienia Pańskiego podczas Mszy św. o godz. 11:30 odbyła się procesja w świątyni. W procesji z koronami na głowach uczestniczyły nasze najmłodsze pociechy.

**07.01.2021r.** W pierwszy czwartek miesiąca przed Mszą św. popołudniową modliliśmy się o łaskę nowych powołań kapłańskich i zakonnych.

**09.01.2021r.** O godz. 15:00 na Mszy św. "kolędowej" spotkały się po raz ostatni rodziny z naszej parafii.

**10.01.2021r.** Niedziela Chrztu Pańskiego. Odnowiliśmy nasze przyrzeczenia chrzcielne.

**17.01.2021r.** Rozpoczęła się comiesięczna zbiórka ofiar na remont i sprzątanie świątyni.

**02.02.2021r.** Święto Ofiarowania Pańskiego. Taca przeznaczona była na potrzeby zakonów klauzurowych. Po Mszy św. popołudniowej dzieci z klasy II otrzymały książeczki.

**03.02.2021r.** Została rozebrana szopka oraz świąteczny wystrój naszej świątyni.

**04.02.2021r.** W pierwszy czwartek miesiąca przed Mszą św. popołudniową modliliśmy się o łaskę nowych powołań kapłańskich i zakonnych.

**05.02.2021r.** Po porannej Mszy św. w intencji naszych chorych, Ks. Proboszcz odwiedził ich z posługą sakramentalną.

Od godz. 16.30 trwała adoracja Najświętszego Sakramentu i spowiedź pierwszopiątkowa.

**07.02.2021r.** Po dłuższej przerwie spowodowanej epidemią, po sumie miała miejsce zmiana tajemnic róż różańcowych.

\* W każdą środę odbywała się Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy poprzedzona godzinkami.

\* W piątki odbywały się adoracje Najświętszego Sakramentu.

\* W pierwsze niedziele miesiąca po Mszy św. było wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwa przez wstawiennictwo św. Jana Pawła II.

\* W niedziele śpiewana była o godz. 14:45 Koronka do Bożego Miłosierdzia.

opr. H. Kyc

## ŻYCIE SAKRAMENTALNE

### Sakrament chrztu otrzymali:

16.01.2021r. Michał Kluk



### Do wieczności odeszli:

27.12.2020r. Władysława Dziadosz zd. Gibadło 1.67

03.01.2021r. Ireneusz Jastrzębski 1.84

27.01.2021r. Alfreda Kołacz zd. Gniady 1.98

06.02.2021r. Maria Jaracz zd. Kamińska 1.86

06.02.2021r. Bronisława Jastrzębska zd. Węgrzyn 1.88



to jest  
twój  
wielki post!



## Intencje dla Róż Żywego Różańca

### marzec

**Intencja papieska:** Módlmy się o to, abyśmy przeżywali sakrament pojednania z odnowioną głębią, żeby cieszyć się nieskończonym miłosierdziem Bożym.



**Intencje Róż Żywego Różańca:** Za tych, którzy przeżywają jakiegokolwiek problemy i kryzysy osobiste, rodzinne albo małżeńskie - o dary Ducha Świętego: o dar mądrości, o dar rady oraz o siłę dla nich, by potrafili z Bożą pomocą znaleźć dobre rozwiązanie tych problemów.

## KALENDARZ LITURGICZNY

### lutym

17. Środa Popielcowa. Rozpoczyna się Wielki Post.

21. Św. Piotra Damiana, biskupa i doktora Kościoła.

22. Katedry św. Piotra Apostoła.

23. Św. Polikarpa, biskupa i męczennika.

23. Bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego, prezbitera i męczennika.

24. Kwartalne Dni Modlitw o ducha pokuty (24, 26, 27 lutego).

28. Dzień modlitw, postu i solidarności z misjonarzami.

Zbiórka do puszek na dzieło pomocy "Ad Gentes".

### marzec

01. Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

04. Św. Kazimierza.

07. Świętych męczennic Perpetuy i Felicyty.

08. Międzynarodowy Dzień Kobiet.

09. Św. Franciszki Rzymianki, zakonnicy.

17. Św. Patryka, biskupa.

18. Św. Cyryla Jerozolimskiego, biskupa i doktora Kościoła.

19. Św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny.

24. XVI Narodowy Dzień Życia;

- Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką.

25. Zwiastowanie Pańskie;

- Dzień Świętości Życia.

26. Dzień Modlitw za Więźniów.

28. Niedziela Palmowa, czyli Męki Pańskiej;  
- Światowy Dzień Młodzieży.

### kwiecień

Triduum Paschalne

01. Wielki Czwartek: Wieczerzy Pańskiej.

02. Wielki Piątek: Męki Pańskiej.

03. Wielka Sobota: Wigilia Paschalna.



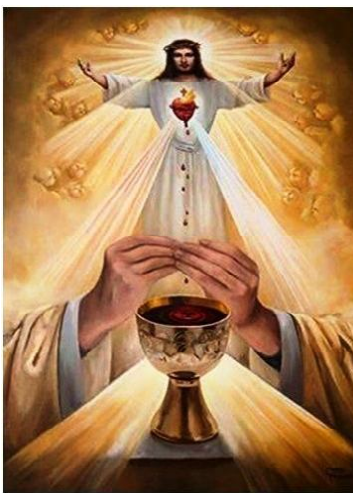
## Działalność Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej

Kolejny raz nasze spotkanie odbyło się 10.01. Jak zawsze po mszy św. udaliśmy się na spotkanie, które rozpoczęliśmy wspólną modlitwą i czytaniem Pisma Św.

Następnie rozważaliśmy kolejny temat katechezy poświęconej Eucharystii: "Teologia Eucharystii według św. Tomasza z Akwinu".

Wiek XIII w historii świata był czasem twórczości wielu świątliwych ludzi. Jednym z nich był Tomasz z Akwinu, który nie tylko miał wielki wkład w usystematyzowanie teologii, ale był wielkim czcicielem Najświętszego Sakramentu Ołtarza. Jego dzieła literackie i teologiczne o Eucharystii zadomowiły się w Kościele i są wykonywane do dzisiaj, zwłaszcza podczas modlitw przed Najświętszym Sakramentem. 6 grudnia 1273 roku przeżył bardzo silne doświadczenie religijne, nazywane przez niektórych cudem eucharystycznym, pod wpływem, którego całą swoją dotychczasową twórczość uznał za bezużyteczną. Według św. Tomasza Eucharystię można opisywać w trzech perspektywach: przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Najświętszy Sakrament odnosi się do historycznego wydarzenia zbawczego, jest pamiątką męki

i zmartwychwstania Jezusa - perspektywa przeszłości. Eucharystia kieruje nasz wzrok na teraźniejszość, ukazując jedność z Chrystusem, czyli komuniją z Nim. Sakrament ten odnosi się także do przyszłości, bo oznacza dopełnienie naszego zbawienia w przyjemności obcowania z Bogiem oraz w widzeniu Go w wiecznej chwale nieba. Dlatego kiedy człowiek przyjmuje Eucharystię w czasie poważnej choroby, nazywana jest ona viaticum, czyli wiatyk, zaopatrzenie na drogę. Święty Tomasz określa Eucharystię pięknymi, poetyckimi, głęboko teologicznymi zwrotami, nazywa ją:



"sakramentem męki Chrystusa", "pamiętką Jego męki", "doskonałością życia duchowego i celem wszystkich sakramentów", "znakiem najwyższej miłości", "wsparciem naszej nadziei", "pokarmem duchowym", "zasadą wszczepienia w Chrystusa".

Kolejnym zagadnieniem jest kwestia skutków Najświętszego Sakramentu. Na pierwszym miejscu św. Tomasz z Akwinu stawia łaskę uświęcającą, po drugie Eucharystia może przynieść zgładzenie grzechów, a po trzecie Eucharystia prowadzi przyjmującego do pogłębienia w nim życia Bożego. Sakrament ten zostaje udzielony jako pokarm i napój, dlatego działanie Eucharystii w życiu duchowym chrześcijanina jest podobne do działania pokarmu i napoju w sferze życia fizycznego. Refleksja teologiczna na temat Eucharystii pobudza do podjęcia zastanowienia się nad udziałem w jej sprawowaniu. Bardzo ważne jest zadanie sobie pytania o osobistą pobożność eucharystyczną, zwłaszcza jeśli chodzi o częste przyjmowanie Komunii Świętej.

W pierwszą niedzielę lutego (7.02.) na comiesięcznym spotkaniu naszego POAK przybliżyliśmy sobie kolejny temat formacyjny poświęcony Eucharystii: "Wypowiedzi Vaticanum II o Eucharystii w życiu Kościoła". Sobór Watykański II wypowiedział się w różnych dokumentach o znaczeniu Eucharystii, które można uporządkować w następującym kluczu zagadnień: wymiary Eucharystii, więź Eucharystii z misją Kościoła, zobowiązania Kościoła wobec Eucharystii oraz kontekst ekumeniczny. Wśród wymiarów Eucharystii Kościół wyszczególnia następujące kwestie: prawdziwa obecność Chrystusa - Kościół wyznaje obecność Jezusa pod postaciami eucharystycznymi, ale tę obecność należy również rozpoznać w osobie odprawiającego, w swoim słowie, wtedy, gdy Kościół modli się i śpiewa psalmy. Następną kwestią jest: ofiarniczy charakter - Jezus Chrystus jest w Eucharystii jako Kapłan i jako Ofiara. Trzecią kwestią jest uświęcenie człowieka i uwielbienie Boga - Eucharystia skupia w sobie całe duchowe dobro Kościoła, czyli Jezusa Chrystusa, który przez Komunię Świętą daje wiernym życie łaski i prowadzi do podjęcia ofiary. Czwarta kwestia: odnawianie tożsamości kapłańskiej Ludu Bożego - ochrzczeni to lud kapłański. Przez Eucharystię wierni mogą wykonywać swoją kapłańską tożsamość wynikającą z chrztu świętego. Piątą

kwestią jest: tworzenie Kościoła i zachowanie jego tożsamości - trzeba pamiętać, że liturgia ze swej natury jest celebrowana przez Lud Boży, a więc zakłada uczestnictwo wiernych. Eucharystia czyni Kościół widzialnym. Ujawnia się to przez posługę duchownych i świeckich. Ostatnią kwestią jest: niezbywalność posługi biskupa i prezbiterów - biskupi podejmują posługę uświęcania. Są wzięci z ludzi i dla ludzi, a ich powołaniem jest składanie ofiar za grzechy ludzi. Wspierają ich w tym posłannictwie prezbiterzy.

Celebracja Eucharystii jest ściśle sprzężona z misją Kościoła, a w szczególności: **1.** Służba Słowa Bożego - nie można oddzielać Najświętszego Sakramentu od Słowa Bożego. **2.** Jedność Kościoła - wolą Jezusa jest jedność Kościoła. Wszyscy ludzie powołani są do tego zjednoczenia z Chrystusem. **3.** Uświęcania Kościoła - wszyscy wierni wezwani są do przyczyniania się do wzrostu i uświęcania Kościoła. **4.** Ewangelizacja i apostołstwo - w służbę ewangelizacji włączeni są również świeccy, którzy mają własne powołanie do apostołstwa, jest to ich niezbywalne prawo i obowiązek, których źródłem jest chrzest. Powinnością jest składanie ofiar duchowych i dawanie świadectwa. Siłą tego zadania jest Eucharystia.

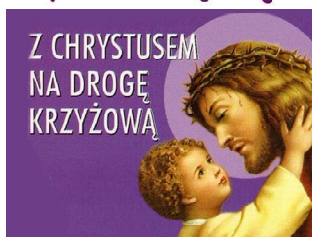
Stosunek Kościoła wobec Eucharystii obejmuje nie tylko samo wyznawanie wiary, ale także rozpoznawanie właściwego kontekstu liturgii, zwłaszcza niedzielnej, troskę o należyte uczestnictwo wiernych, odkrycie znaczenia kapłaństwa chrzcielnego i służebnego (sakramentalnego) oraz właściwą formację Ludu Bożego. Szczególnym przejawem troski o Eucharystię jest też podejmowanie starania o budynki kościoła jako miejsca celebracji i przechowywania Najświętszego Sakramentu.

Kontekst ekumeniczny - dążenie do jedności chrześcijan jest jednym z priorytetów współczesnego Kościoła, by wypełnić Jezusowe pragnienie jedności. Nie oznacza to jednak pomijania prawdy, negocjowania bądź zakrywania własnej tożsamości. Właściwe rozpoznanie rzeczywistości eucharystycznej we wspólnotach niekatolickich może przyczynić się do głębszego pragnienia jedności i modlitwy o cud pojednania, który może być jedynie darem Boga.

Właściwe życie chrześcijańskie domaga się odpowiedniego pokarmu. Niezbędne jest czytanie i rozważanie Słowa Bożego oraz liturgia, zwłaszcza Eucharystia. Konieczna jest odpowiednia formacja duchownych i świeckich, aby właściwie rozumieli tajemnice Eucharystii. Należy zwrócić uwagę na większe zaangażowanie świeckich w celebrację Eucharystii (lektorzy, psalterzyści, czytający modlitwę wiernych, komentarze, niosący dary). Należy podkreślić centralną rolę Eucharystii jako podstawy wszelkiego apostołstwa w Kościele.

*Beata Bojda*

# Obietnice Pana Jezusa dla odprawiających Drogę Krzyżową



Zostały one przekazane za pośrednictwem zakonnika br. Stanisława ze Zgromadzenia Braci Szkolnych w Hiszpanii, który zmarł w opinii świętości w 1927 r.

1. Wszystko, o co prosicie przy odmawianiu Drogi Krzyżowej, będzie wysłuchane.

2. Obiecuję życie wieczne tym wszystkim, którzy częściej odprawiają Drogę Krzyżową ze współczuciem

3. Jestem przy nich w ciągu całego życia i szczególnie będę ich wspomagał w godzinę ich śmierci.

4. Choćby nawet miał ktoś tyle grzechów, ile źdźbeł trawy na polu i piasku na brzegu morskim, będzie mu to wszystko zmazane przez odprawienie Drogi Krzyżowej. (Obietnica ta nie zwalnia od spowiedzi, szczególnie przed przyjęciem Komunii Świętej.)

5. Ci, którzy często odprawiają Drogę Krzyżową, otrzymają w Niebie szczególną chwałę.

6. Uwolnię ich z ognia czyśćcowego, jeżeli się tam dostać powinni, i to w pierwszy wtorek albo piątek po ich śmierci.

7. Błogosławieństwo Moje będzie towarzyszyć Wam z powodu odprawiania każdej Drogi Krzyżowej, w godzinę śmierci, w Niebie i na całą wieczność.

8. W godzinę śmierci nie pozwolę, aby ulegli pokusom szatana. Użyję całej mojej siły, aby spoczęli w Moich ramionach.

9. Jeżeli odprawiają Drogę Krzyżową z miłością, uczynię każdego z nich żywym cyborium. Skąd później z radością rozleję Moje Łaski.

10. Skieruję Moje spojrzenie na tych, którzy często odprawiają Drogę Krzyżową, Ramiona Moje są zawsze otwarte, aby ich ochraniać.

11. Tak jak zostałem przybity do Krzyża, tak samo będę zawsze z tymi, którzy mnie czczą przez odprawianie Drogi Krzyżowej.

12. Nie mogą się oni już ode Mnie odłączyć, ponieważ Ja daję im Łaskę ochrony przed każdym ciężkim grzechem.

13. W godzinę śmierci pocieszę ich Moją obecnością i pójdziemy razem do Nieba. Śmierć będzie lekka dla tych, którzy często odprawiali Drogę Krzyżową.

14. Dusza Moja będzie dla nich płaszczem ochrony. Będę im śpieszył zawsze z pomocą, tak że znajdą we Mnie spokój.

Pomyśl jak często uczestniczysz w nabożeństwach Drogi Krzyżowej w Wielkim Poście? W każdy piątek, sporadycznie, albo wcale?

A może odprawiasz Drogę Krzyżową sam lub z rodziną w innym dniu w którym łatwiej znaleźć wolny czas? A może w inne dni poza Wielkim Postem?

## Eucharystia - elementarz



### Modlitwa eucharystyczna po konsekracji

Kościół po konsekracji przypomina sobie w anamnezie o tajemnicy wiary, uświadamiamy sobie że jesteśmy włączeni w tę tajemnicę, ona dzieje się tu i teraz.

Po raz kolejny jest Epikleza, czyli przywołanie Ducha Świętego, aby zrobił z nas wspólnotę. Następnie są modlitwy wstawiennicze za Kościół, za tych którzy żyją, ale i za tych, którzy już odeszli i są po drugiej stronie. Razem ze wszystkimi chcemy oddać chwałę.

W tym miejscu jest najważniejsze, największe „AMEN”, czyli zgoda na to wszystko, co się wydarza. Jest ono bardzo uroczyste. Podczas spotkań różnych wspólnot to „amen” jest często śpiewane potrójnie.

### Modlitwa "Ojcze nasz"

Jest to najstarsza modlitwa, którą zawiera Eucharystia. Jest to prośba o chleb nasz powszedni, ale i o ten chleb najważniejszy - chleb życia wiecznego.

W wprowadzeniu do modlitwy „Ojcze nasz” jest pewna dowolność i pozwala na improwizację w szczególnych okolicznościach.

Sama modlitwa „Ojcze nasz” jest bardzo bogata w swojej treści. Jest to podejście jako dziecko do Taty niebieskiego, mimo że wiemy, że jest to na wyrost, ośmielamy się mówić do Niego Ojcze. Choć z powagą i wzniosłością tego słowa „Ojcze”, a nie „tato”, jakiego używał Jezus, jednak ośmielamy się i poddajemy Jego woli.

Drugim bardzo ważnym momentem tej modlitwy jest prośba o przebaczenie, o to przebaczenie przez Boga, ale i o przebaczenie nasze wzajemne. Stajemy też w gotowości przebaczenia naszym braciom i tylko wtedy uczestnictwo w Eucharystii ma sens.

Modlitwa „Ojcze nasz” podczas Eucharystii nie kończy się słowem „amen”, bo przechodzi w embolizm, który wypowiada kapłan. Zawiera prośbę o ochronę od zamętu, abyśmy wiedzieli, w którą stronę iść, zwłaszcza teraz, kiedy jest tyle różnych ruchów, opinii, dużo niepewności. Po czym wierni odpowiadają modlitwą ekumeniczną bardzo starą "bo Twoje jest królestwo...."

Kwestia podnoszenia rąk w czasie tej modlitwy. Podnosi ręce ten, który przewodniczy, jako powrót do wydarzenia, kiedy to Mojżesz trzymał w górze ręce podczas walki i wtedy Izraelczycy wygrywali. To gest, który jakby łączy niebo z ziemią, i podnosi ręce modląc się za wspólnotę. Dopuszcza się podnoszenie rąk podczas sprawowania Eucharystii w tzw. małych grupach. Warto stosować gest złożonych rąk, który oznacza prośbę "weź moje dłonie w swoje ręce, weź moje życie i poprowadź mnie w dobrą stronę".

Przygotowała Beata Jaracz

**17 lutego 2021**  
**Środa Popielcowa**  
**Z EWANGELII Mt 6**

**Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i obmyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie".**



Współcześnie dla wielu ważna jest opinia innych osób. Mogę iść do kościoła w niedzielę na Mszę Świętą i nabożeństwo/nieszpory, ponieważ jest to dla mnie forma spotkania z Bogiem, budowania z Nim więzi i słuchania Go. Ale mogę również iść na to nabożeństwo, tylko dlatego, że zobaczy mnie sąsiad, ksiądz albo znajomi. Jaka jest moja motywacja pójścia do kościoła, na Mszę Świętą, nabożeństwo? Chcę się modlić, czyli rozmawiać, spotkać się z Bogiem czy robię to, żeby się ludziom pokazać?

Czym więc mam się kierować w moim życiu religijnym, duchowym? Miłością! Czystą, autentyczną i nie sugerowaną przez to, że przy okazji ktoś dobrze o mnie pomyśli.

Przykładowo, jeżeli potrzebuję schudnąć, to dobrze podjąć dietę, ale nazywanie tego postem i dodanie do tego pobożnych interpretacji, jest nieodpowiednie. Takie działanie jest nagradzane przez osiągnięcie tego, co chciałem - chciałem się odchudzić, i udało się. Kiedy Bóg nagradza, nagradza ze względu na wnętrze, serce człowieka, czyli jego głębię. W głębi człowieka powinien być motyw miłości autentycznej i bezinteresownej. Powód miłości jest też powodem, dla którego Syn Boży stał się człowiekiem, by odkupić świat i uwolnić każdego od przepaści między Bogiem a człowiekiem.

**Początek Wielkiego Postu rozpoczyna się od wskazówek, które pokazują jak trzeba być nastawionym wewnątrz, żeby dobrze przeżyć ten czas rozwoju, stałego nawracania się. Wielki Post, jak z resztą całe życie, dany nam jest m.in. po to, by uczyć się jak miłować. Można przecież zrobić wszystko, co wydaje się dobre, a wewnątrz być przepelniony pychą, nienawiścią i niewrażliwością. Dziś Ewangelia prowadzi nas do uczenia się miłości bezinteresownej.**



## 3 klucze do Wielkiego Postu

**"Pamiętaj, że jesteś prochem i w proch się obrócisz". Ten zwyczaj zapoczątkował Kościół Katolicki. Popiół oznacza rozpoczęcie czterdziestodniowego postu.**

### O co chodzi?

Może zadano ci już to pytanie. Może miałeś gotową odpowiedź, a może sam sobie je zadajesz. Tak czy inaczej, wielką ciekawość wzbudza ten okres 40 dni w roku, gdy katolicy podejmują postanowienia, by zrezygnować z wygodnego stylu życia i oddać się modlitwie, poście i dawać jałmużnę.

Musimy pamiętać, że **Wielki Post nie jest tylko pewnym okresem w kalendarzu**; nie jest jedynie powtarzającą się co rok okazją do zrezygnowania na 40 dni z kawy lub czekolady, i odfajkowania naszego sukcesu na liście, bez żadnego wpływu na nasze zachowanie po tych 40 dniach. Myśląc w ten sposób, podczas Wielkiej Nocy, będącej Uroczystością Uroczystości, mielibyśmy listę odfajkowaną, ale wciąż nie zrozumielibyśmy, "o co naprawdę chodzi?"

### Z perspektywy przeżywania święta

Jeśli chodzi o nasze ciało, nawet świecka kultura uznaje, że święto, które następuje po wcześniejszym poście, jest w pełnijszy sposób radosne.

We wczesnym Kościele poszczono jeden dzień przed każdym świętem. Post był, i nadal winien być dla chrześcijan sposobem na życie, aby się zaprzec samego siebie i podjąć swój krzyż.

Nie pościmy z tego powodu, że stworzenie jest złe, ale dlatego, by uznać dobro stworzenia. Uczymy się rozwijać nasze apetyty na dobre rzeczy, we właściwym czasie i tak, by posłużyło nam to ku poprawie życia. Św. Tomasz z Akwinu mówi, że post ma trojaki cel: zniszczyć pożądanie, otworzyć umysł na rzeczy niebieskie i oplaکیwać grzech.

### Rozwijaj cnotliwe nawyki

**Post ma zmieniać nasze życie!** Kościół, w swoim miłosierdziu, daje nam ten czas każdego roku, aby się zmienić. Celem postu jest odwrócenie się od zła i zbliżenie się do Boga, Bóg daje nam swą pomoc w Chrystusie: "Dla was w pierwszym rzędzie wskrzesił Bóg Sługę swego i posłał Go, aby błogosławił każdemu z was w odwracaniu się od grzechów" (Dz 3,26). Aby żyć tym błogosławieństwem, musimy przyjąć ofertę Boga:

*"A przecież trwa mocny fundament Boży taką oto mając pieczęć:*



*Duch wyprowadził Jezusa na pustynię. A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez Szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli.*



Szatański sposób działania objawił się całkowicie w momencie kuszenia Jezusa Chrystusa, do którego miał śmiałość podejść.

Zauważmy, że szatanowi nie udało się skusić Jezusa, ale za to dotknął Jezusa przez jego uczniów. Judasz dał się skusić i zdradził Jezusa, a św. Piotr, kiedy źle radził Jezusowi, kiedy mówił, że nigdy nie przyjdzie na niego śmierć, to wtedy usłyszał od Jezusa straszne słowa: "Zejdź mi z oczu szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie" (Mt 16,21-23).

I nas dotyka, a więc kusi ten sam szatan, tak jak kusił uczniów Jezusa. Dzieje się tak wtedy, kiedy człowiek przestaje działać konsekwentnie, kiedy traktuje pewne sprawy życia nie do końca, kiedy zatrzymuje się w połowie drogi. Chcemy czegoś, ale tak naprawdę to nie wiemy czego chcemy. Nasze wybory i decyzje życia są często pozorne. Szatan może nie kusi nas od razu do wielkiego zła, ale kusi najpierw do przeciętności, do połowiczności i do bagatelizowania naszej wiary z Jezusem.

Jesteśmy u początku Wielkiego Postu. Sprawdźmy się, czy jesteśmy wolni od kuszenia szatana i czy nasze przyłgnięcie do Jezusa jest prawdziwe. I tak przeżyjmy ten święty czas, abyśmy wyszli z niego umocnieni do woli ze złym duchem i potrafili mówić jak Jezus: "Idź precz, szatanie!".

*Poznał Pan tych, którzy są Jego, oraz: Niechaj odstąpi od nieprawości każdy, kto wzywa imienia Pańskiego" (2Tm 2,19).*

*"Nauka ta zasługuje na wiarę, i chęć, abyś z całą stanowczością o tym mówił, że ci, którzy wierzą w Boga, mają się starać usilnie o pełnienie dobrych czynów. Jest to dobre i pożyteczne dla ludzi (Tt 3,8).*

Cnoty ludzkie, jak uczy Katechizm (p. 1804) "są trwałymi postawami, stałymi dyspozycjami, habitualnymi przymiotami umysłu i woli, które regulują nasze czyny, porządkują nasze uczucia i kierują naszym postępowaniem zgodnie z rozumem i wiarą... Cnoty moralne zdobywa się wysiłkami człowieka. Uzdalniają one wszystkie władze człowieka, by doszedł do zjednoczenia z miłością Bożą".

Zabiegajmy więc o nabycie cnotliwych nawyków, tak, żeby po 40 dniach nadal je zachować.

Naszym celem jest, aby postanowienia Wielkopostne wzmocniły nasze życie duchowe w taki sposób, który pozostanie z nami po 40 dniach. Kiedy więc dotrzemy do Niedzieli Wielkanocnej, celebracji Zmartwychwstania Chrystusa, dzięki współpracy z Łaską możemy podnieść się z naszych wad, i "wejść do radości Naszego Pana!", jak powiedział św. Jan Chryzostom w swoim słynnym kazaniu wielkanocnym.

Zachowywanie postu od technologii lub słodyczy nie daje nam pretekstu do nadmiernej konsumpcji tych dóbr po upływie Wielkiego Postu lub w niedziele tego okresu. Zamiast tego uczymy się bycia umiarkowanym. Nie bądźmy nadal niewolnikami naszych ciał.

Udany Wielki Post oznacza, że potrafiliśmy uzyskać większą kontrolę nad sobą i w pewnym stopniu pokonać nasze wady. W ich miejsce rozwijamy, poważnie traktowane, życie modlitwy, wiary i cnoty, które prowadzi nas do naszego celu ostatecznego - miłosnego zjednoczenia z Bogiem i z bliźnimi.

### Trzy kroki, aby Wielki Post był udany:

#### 1) Określ, które postanowienia wielkopostne są najlepsze dla ciebie

W ciągu kilku dni przed rozpoczęciem Wielkiego Postu postaraj się zidentyfikować to, co najbardziej odsunęło twoją uwagę od Boga.

Rozważ swoje wady. Czy masz skłonność do irytacji, zniecierpliwienia? Dotrzyj do korzeni.

Niecierpliwłość jest jednym z "dzieci" pychy, która jest nieuporządkowanym przywiązaniem do własnej doskonałości.

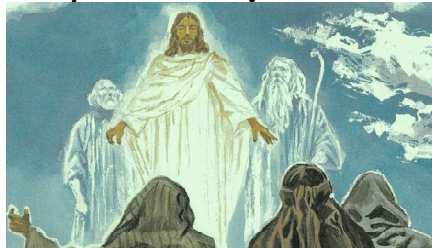
Modlitwa, sakramenty i umartwienie umysłu i ciała są kluczowe w walce z wadami.

Wielu ludzi jest zbyt zajętych, jak Marta, która "martwiła się i niepokoiła o wiele" (Łk 10,41). Jeśli podejmujemy walkę, aby spędzić czas z naszymi rodzinami, pomyśl, jak bardzo moglibyśmy walczyć o to, by spędzać czas z Bogiem. Może to wymagać **postu umysłu**. Na przykład, ogranicz czas korzystania z urządzeń elektronicznych i czas przeznaczony na rozrywki, takich jak media społecznościowe, filmy i surfowanie po



**28 lutego 2021**  
**II Niedziela**  
**Wielkiego Postu**  
*Z EWANGELII Mk 9*

**Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam przemienił się wobec nich.**



Sami często nie dostrzegamy obecności Boga w naszym życiu. Uczniowie ujrzeli prawdziwą tożsamość Jezusa dopiero wtedy, gdy objawił się jako Ten, który ubrany jest w niezwykle lśniąca białą szatę, otoczony prorokami i Bożym obłokiem. Nam podobnie często trudno jest dostrzec Boga ubranego w szarą, zwykłą codzienność. Teoretycznie wiemy, że On jest z nami, co niedzielę wyznajemy wiarę w Niego, ale gdyby odpowiedzieć szczerze, to często Go nie doświadczamy. Dlaczego tak jest?

On jest z nami cały czas, tyle, że my tego często nie dostrzegamy, być może z powodu naszych życiowych doświadczeń. Bóg cicho i niezauważalnie stale nam towarzyszy. Bóg zapewnia każdego z nas: "Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz (Rdz 28,15).

Pomocą w odkrywaniu ciągłej troski Boga o nas jest modlitwa. Modlitwa dziękczynna za każde dobro, które codziennie otrzymujemy. Możemy dziękować za piękny poranek, szczebiot ptaków, smaczny posiłek, pracę dającą utrzymanie, przyjaciół, rodzinę. A Bóg, który nam nieustannie towarzyszy, wzruszy się i ucieszy widząc naszą wdzięczność.

*Panie Jezus, dziękuję Ci za to, że jesteś teraz ze mną. Proszę Cię spraw, abym dostrzegał wszystko, co mi dajesz i naucz mnie wdzięczności. Amen*

Internecie, i wykorzystaj ten czas na duchową dyscyplinę, bez natychmiastowych i dostrzegalnych gratyfikacji - taką, jak modlitwa przed Najświętszym Sakramentem.

Ludzie walczą aby zdyscyplinować swoje ciała. Trudno jest nam powiedzieć "nie" naszym doczesnym pragnieniom. To prowadzi nasze niewytrenowane ciała, również do powiedzenia "nie" głębokiemu życiu duchowemu i związanym z nim ofiarom.

Aby tak się nie stało, konieczny jest **post ciała**. Na przykład zrezygnuj z przyjemności, która tymczasowo zaspokoi twoje ciało - z popołudniowej przekąski lub dodatkowej godziny snu. Poczujesz najpierw pustkę i będziesz szukał czegoś, czego nie ma. Zamiast korzystać z tego przedmiotu lub działania, aby się nasycić, ofiaruj swe cierpienia i poczucie niepewności naszemu Panu.

Cokolwiek to jest, jeśli przeraża cię myśl o tym, że miałbyś się bez tego czegoś obyć przez 40 dni, to zrezygnuj z tej rzeczy. Podobnie, jeśli boisz się dodać czegoś do swych codziennych obowiązków, zrób to!

Pamiętaj, że **Wielki Post to nie tylko rezygnowanie z czegoś**; chodzi o wytworzenie cnotliwych nawyków. Odrzucamy nasze słabości, aby pomóc sobie w ukształtowaniu nawyków dla dobra naszego duchowego życia.

## 2) Zastosuj "Cele SMART" do Wielkiego Postu

SMART to akronim oznaczający: skonkretyzowany, mierzalny, osiągalny, istotny i określony w czasie. Jest to proste narzędzie wykorzystywane w branży biznesowej do określania planów, które można zrealizować, aby osiągnąć cele.

Przykład: chcesz przezwyciężyć niecierpliwość i obżarstwo i pogłębić swoje życie modlitewne.

**Skonkretyzowany:** unikaj sformułowań ogólnych (ograniczę technologię i tymczasowe fizyczne wygody, będę się więcej modlić). Niech to będzie konkretne: ograniczę swój czas w internecie; ograniczę jedzenie słodczy; będę odmawiać różaniec i będę czytał lektury duchowe).

**Mierzalny:** To, co zrobisz określ liczbami: zrezygnuję z wszelkich mediów społecznościowych; w czasie Wielkiego Postu nie będę jadł słodczy; będę codziennie odmawiać jedną dziesiątkę różańca i czytać Biblię przez 15 minut dziennie.

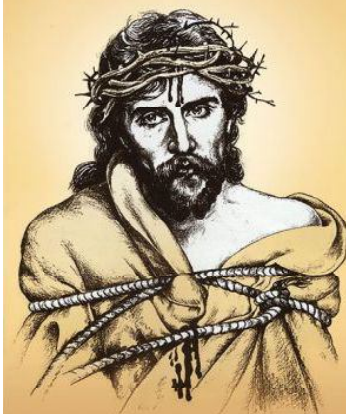
**Osiągalny:** Unikaj postanowień, których nie możesz spełnić, np. Nie będę w ogóle korzystać z internetu, będę pościł codziennie, 2 godziny codziennego czytania duchowego.

Skoncentruj się na tym, co możesz zrobić: zrezygnuj z mediów społecznościowych, ale korzystaj z internetu do pracy i wysyłania maili; nie jedz słodczy; odmawiaj codziennie Różaniec i czytaj Biblię przez 15 minut wieczorami, bez rozproszeń).

**Istotny:** Skoncentruj się na tym, co może pogłębić twój związek z Naszym Panem. Wykorzystaj czas, który byłby poświęcony na media społecznościowe i zbyt obfite posiłki, na podjęcie planowanych czynności duchowych.

**Określony w czasie:** Kiedy spodziewasz się osiągnąć swój cel i

## W Jego ranach



**nasze**  
**uzdrowienie**

jak często będziesz wykonywał zamierzone działania?

Na przykład wykonamy te czynności przez 40 dni. Do Wielkanocy, masz nadzieję, że nabędziesz nawyki sięgania po wyższe rzeczy, zamiast rzeczy niższych. Będziesz bardziej cierpliwy i umiarkowany, ponieważ zdyscyplinowałeś swój umysł i ciało. Będziesz mieć więcej czasu i energii fizycznej i mentalnej dla Naszego Pana.

### 3) Prowadź prywatny kalendarz lub dziennik wielkopostny

Skorzystaj z prywatnego kalendarza lub dziennika Wielkopostnego, aby ocenić swoje postępy i utrzymać się na dobrej drodze. Nie ma to być odliczanie czasu do końca Wielkiego Postu lub powód do mniemania o własnej sprawiedliwości. Ma to być pokorne przypomnienie o tym, jak udało się nam, lub nie, umieścić Jezusa Chrystusa na pierwszym miejscu i przezwyciężyć nasze wady. Jeśli nie uda nam się pewnego dnia (na przykład przezwyciężyć chciwości), odnotujemy to i będziemy bardziej świadomi tej pułapki w przyszłości. Musimy być konsekwentni, kiedy próbujemy osiągnąć cnotliwy nawyk!

Jakie są zatem twoje postanowienia na ten Wielki Post? Oto kilka pomysłów:

- † Chodź codziennie na Msze św.
- † Chodź do spowiedzi.
- † Módl się przed Najświętszym Sakramentem.
- † Bardziej oddaj się Matce Bożej (Różaniec Święty, czytanie pobożnych książek itp.).
- † Dawaj jałmużnę (pieniądze, rzeczy, czas).
- † Odprawiaj Drogę Krzyżową w każdy piątek.
- † Znajdź sposoby na uproszczenie życia (posiłki, rozrywka, zakupy) i poświęć ten czas swemu życiu duchowemu.

*By the Catholic Action Team, Tłumaczył i opracował Paweł Lechowicz*

## Wychodząc na pustynię



W I Niedzielę Wielkiego Postu wraz z Chrystusem wychodzimy na pustynię, aby walczyć z diabłem. Koniec końców jednak okazuje się, że pustynia jest miejscem, gdzie ze szczególną siłą doznajemy mocy Boga żywego.

Na początek - jest to moc Jego słowa, Pisma świętego. Chrystus w Biblii widzi ratunek przed pokusą; w niej są słowa życia, nie w zwodniczych stwierdzeniach złego ducha, który próbuje kusić do szaleństwa grzechu.

Po drugie, jest to moc wolności.

Święty Paweł mówi, że *wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę* (1 Kor 6,12). Jezus, poszcząc, mówi nam: "Nie jesteś niewolnikiem, możesz wybrać dobro". Człowiek, który podejmuje dzieło pokuty, trud Wielkiego Postu, jest człowiekiem wolnym.

Trzeci element to moc wstawiennictwa świętych i aniołów. Aniołowie przystąpili i usługiwali Mu - tak kończy św. Mateusz swoje opowiadanie. Nie jesteśmy sami z naszymi słabościami, z naszym trudnym Wielkim Postem, pokutą za nasze winy. Wspierają nas święci i aniołowie z nieba.

Porzucając nasz grzech, podejmując się wyrzeczeń wielkopostnych,

**07 marca 2021**  
**III Niedziela**  
**Wielkiego Postu**  
**Z EWANGELII J 2**

**Wówczas, sporządziwszy sobie bicz ze sznurów, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał.**



W świątyni jerozolimskiej odgłosy wydawane przez woły, owce i gołębie, krzyki sprzedawców, gwar targowiska i brzęk monet nie sprzyjały atmosferze modlitwy oraz mogły odpychać pogan, którzy poszukiwali tam Boga. Ta jawna desakralizacja miejsca świętego oburzyła Jezusa, który przewracał stoły oraz porozrzucił monety.

Wielki Post jest doskonałym czasem, byśmy zabrali się za porządkowanie w naszym sercu. Zły duch - poprzez pokusy co do oczu - będzie się starał odwrócić nasz wzrok od Pana Boga. Kościół - w swojej mądrości i doświadczeniu - zachęca nas w Okresie Wielkiego Postu do przeciwstawienia się tej pokusie poprzez jeszcze intensywniejszą modlitwę. Oprócz codziennego pacierza i niedzielnej Mszy św. na szczególną uwagę zasługują: rekolekcje wielkopostne, Droga Krzyżowa, Gorzkie Żale czy lektura Pisma Świętego. Zły duch - poprzez pokusy co do ciała - będzie się starał przekonać nas, że w dzisiejszym świecie liczy się tylko hedonizm, wygodne życie i zaspokajanie wszystkich swych przyziemnych potrzeb. Kościół zachęca nas do przeciwstawienia się tej pokusie poprzez post.

Wieczorem przeanalizuj cały miniony dzień i zastanów się, co z tego, co zrobiłeś, mógłbyś (mogłabyś) wykonać lepiej?

**14 marca 2021**  
**IV Niedziela**  
**Wielkiego Postu**  
**Z EWANGELII J 3**

**Jezus powiedział do Nikodema: "Jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne.**



Rozmowa Jezusa z Nikodemem ma miejsce w nocy. Nikodem poszukuje prawdy, chce zrozumieć Jezusa, dlatego zbliża się do światła (J 3,21).

Dobra nowina tej nocnej rozmowy brzmi następująco: Bóg umiłował świat, a przez Miłość - jaką nas umiłował - jest bogaty w miłosierdzie.

Dobroć i łaska Boga okazała się większa. Bóg nie posyła już proroków, ale własnego Syna, gdyż tylko On może nas - umarłych na skutek występków - przywrócić do życia.

Jezus jest zatem światłością, która przyszła na świat. A każdy kto miłuje światłość, zbliża się do niej. Wiara prowadzi do umiłowania i spełniania czynów wyrażających się w miłości. Natomiast brak wiary prowadzi do nienawiści i uczynków złych. Konsekwencją umiłowania ciemności jest potępienie.

Czy, jak Nikodem, mam pragnienie poznania osoby Jezusa?

Jaka jest kondycja mojej wiary? Czy proszę o łaskę wiary? Czy naprawdę wierzę w zbawienie i życie wieczne w Chrystusie?

Czy spełniam uczynki wymagane przez miłość do Jezusa?

W różnych chwilach dnia, módl się aktem strzelistym: *Panie, wzmocnij naszą wiarę!*



**MODLITWA**  
**POST**  
**JAŁMUŻNA**

TRZY FILARY WIELKIEGO POSTU

wychodząc na pustynię, tak naprawdę wracamy do raj - do bliskości z Bogiem i głębokiej więzi z drugim człowiekiem. Czy jest coś na tym świecie, co miałoby równą temu wartość?

### **Z postem przez wieki**

Już w II wieku, dla lepszego przygotowania do przeżycia Świąt Paschalnych, dodano dwa dni postu przed nimi. Wspomina o tym Tertulian (ok. 240 r.). Św. Ireneusz (ok. 202 r.) pisze, że za jego czasów ku czci 40-dniowego postu Pana Jezusa był nakazany post 40-godzinny (obowiązywał zatem w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę). W wieku III poszczono już cały tydzień. Wreszcie na początku IV wieku wprowadzono post 40-dniowy. Po raz pierwszy wspomina o tym św. Atanazy z Aleksandrii w liście pasterskim z okazji Wielkanocy z 334 roku. W VI wieku w Rzymie post rozpoczynał się 6 tygodni przed uroczystością Zmartwychwstania Pańskiego. Jednak po odliczeniu niedziel, w które nigdy nie poszczono, post trwał 36 dni. Dlatego w wieku VII dodano brakujące dni i wyznaczono jako początek Wielkiego Postu Środę Popielcową. Ostatecznie środa jako początek Wielkiego Postu weszła na stałe do tradycji Kościoła rzymskiego w 1570 roku.

### **Oczyścić swoją duszę**

Post to nie cel tylko środek. Wiadomo, można się podjąć bardzo poważnej pokuty i w ciągu 40 dni z trudem dźwigać włożony na siebie ciężar. Jednak nie po to jest okres Wielkiego Postu. Bóg nie pragnie ludzkiej pokuty. Wyrzeczenia i postanowienia są możliwością, by oczyścić swoją duszę od codziennych spraw, aby przybliżyć się do Stwórcy. Najważniejsze na tej drodze jest osiągnięcie owocu duchowego.

Istnieje niebezpieczeństwo zachwycenia się swoim sukcesem w wypełnianych postanowieniach. Jeśli człowiek ciągle o tym mówi, przejawia się jego pycha. I wtedy na pierwszym miejscu nie jest Bóg, tylko jego własne wyniki oraz troska o nowe rekordy.

### **40 dni postu mają charakter żałobny**

Wiadomo, Wielki Post jest przeżywany 40 dni. Jednak w rzeczywistości trwa on 46 dni. Dlaczego tak jest? Niedziela jest dniem wspomnienia zmartwychwstania Chrystusa albo, innymi słowy, cotygodniową Wielkanocą. *"Wierni przerywają posty i modlą się na stojąco, co jest znakiem zmartwychwstania. Dlatego też co niedzielę śpiewamy "Alleluja" - pisze św. Augustyn.*

Bez względu na formy, które mogą się z czasem zmieniać w zależności od porządku kościelnego, zawsze niezmienną pozostaje tradycja, że niedziela powinna być obchodzona z radością, z którą Apostołowie witali Nauczyciela: *"Uradowali się zatem uczniowie, ujrzawszy Pana"* (J 20, 20). Dlatego też ten dzień tygodnia w Wielkim Poście ma bardziej uroczysty charakter niż pozostałe dni tego okresu.

Tradycyjne nazwy niedziel Wielkiego Postu:

**I Invocavit (Wstępna)**

**II Reminiscere (Sucha)**

**III Oculi (Głucha)**

IV Laetare (Środopostna, zwana radosną)  
V Judica (Czarna, Męki Pańskiej)  
VI Palmarum (Palmowa, zwana kwiatową)

**Wielki Post jest potrzebny Bogu do objawienia Jego chwały**

Bóg jest wszechmogący. Nie potrzebuje bycia wysławianym przez ludzi, ponieważ w swej istocie jest Doskonałością. Oddawanie Mu czci jest niezbędne przede wszystkim dla człowieka. Każda bez wyjątku dusza pragnie złączenia się z Bogiem, ponieważ została stworzona przez Niego.

Na początku Wielkiego Postu Ojciec Święty Franciszek zauważył, że rozpoczął się czas, w którym warto się zastanowić i zapytać siebie: "Co by było z nami, gdyby Bóg zamknął przed nami drzwi? Co by było bez Jego miłosierdzia, które nigdy nie jest zmęczone przebaczeniem i zawsze daje możliwość zaczynać od nowa?" Poprzez świadome przeżywanie okresu Wielkiego Postu wierny odczuwa Boże tchnienie, które "ratuje nas przed dusznym powietrzem zawiedzionej nadziei, powietrzem smutku i pogodzenia się z okolicznościami, powietrzem paniki i wrogości".

Wielki Post zatem zmusza nas - a przynajmniej powinien - do zastanowienia się nad wszelkimi sprawami, które czynimy w swoim życiu. Przewartościowania ich - nawet tych dobrych. Warto też próbować zrozumieć innych, okazać im więcej empatii, gdyż może się okazać, że właśnie ktoś liczy na nas, że mu pomożemy znaleźć drogę do Boga.

Przygotował H.Kyc

**19 marca 2021**

**Uroczystość**

**Św. Józefa**

*Z EWANGELII Łk 2*

**Jego Matka rzekła do Niego:  
"Synu, czemuś nam to uczynił?  
Oto ojciec Twój i ja z bólem serca  
szukaliśmy Ciebie".**



Boży plan dla człowieka.

Opatrzność Boża nie sprzeciwia się naszej aktywności w planowaniu i działaniu. Jeśli w naszym życiu nie brakuje rozsądku, wiele naszych inicjatyw w sposób naturalny zmierza ku dobru człowieka. Również ku dobru tych, za których jesteśmy odpowiedzialni.

Tak było w przypadku Józefa. Ten młody człowiek miał wspaniałą narzeczoną i wielkie plany na wspólną przyszłość. Nagle wszystko stanęło na głowie, i to za sprawą samego Boga. Ile trzeba wiary i wewnętrznej walki, aby zawierzyć Bogu w sytuacji tak nieprawdopodobnej! Co mu w tym pomaga? Zapewne jego sposób patrzenia na świat.

Józef był człowiekiem sprawiedliwym, szukał najpierw dobra, a miłość podpowiadała mu, żeby pomóc kochanej osobie. Bycie sprawiedliwym to doskonałe przygotowanie do współpracy z Bożym pomysłem na szczęście człowieka.

**Święty Józefie, człowieku sprawiedliwy, wybrany przez Boga do wielkich rzeczy, ucz mnie zawierzać moje pomysły na życie Bożej Opatrzności i wspomagaj w posłuszeństwie Bożym planom.**

## Modlitwa Benedykta XVI na Wielki Post



**Panie Jezu Chryste, dla nas przyjąłeś los ziarna pszenicy, które pada w ziemię i obumiera by wydać plon obfity (J 12, 24).**

**Zapraszasz nas byśmy kroczyli za Tobą tą drogą, gdy mówisz: "Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne" (J 12, 25).**

**[...] Pomóż nam [w tym Wielkim Poście] towarzyszyć Ci nie tylko szlachetnymi myślami,**

**lecz przejść Twoją drogę sercem, nawet więcej: konkretnymi uczynkami codziennego życia.**

**Dopomóż nam wejść na drogę krzyża całymi sobą i na zawsze pozostać na Twej drodze.**

**Uwolnij nas od lęku przed krzyżem, ze strachu przed wyśmianiem przez innych, z obawy,**

**że nasze życie może się nam wymknąć, jeśli nie chwycimy wszystkiego, co niesie.**

**Pomóż nam demaskować pokusy,**

**które obiecują życie, lecz których uludy zostawiają w nas ostatecznie pustkę i zawód.**

**Pomóż nam nie chcieć zaważać życiem, ale je dawać.**

**Dopomóż, abyśmy towarzysząc Ci na drodze pszenicznego ziarna, znaleźli w "traceniu życia" drogę miłości, drogę,**

**która prawdziwie daje życie, życie w obfitości" (J 10, 10).**

*kard. Joseph Ratzinger, Benedykt XVI*

**21 marca 2021**  
**V Niedziela**  
**Wielkiego Postu**  
*Z EWANGELII J 12*

*Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie precz wyrzucony. A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie.*



Nadchodzą dni - nadeszła godzina, gdy Jezus zostanie wywyższony na krzyżu, a wtedy obiecuje, że gdy zostanie wywyższony nad ziemię, przyciągnie wszystkich ku sobie.

Kto uwierzy w Boga, który ogołocił samego siebie, stał się posłuszny aż do śmierci; Boga, który dał nam wszystko, ten zostanie przyciągnięty przez Niego i zaproszony na uczę w Niebie. Wspaniała perspektywa - piękny cel!

Wielki Post uczy nas tego obumierania dla swoich słabości, grzechu; uczy wyrzeczenia, postu, umartwienia, by kiedyś móc przynieść plon. Ale musi odrzucić starą skorupę grzechu, by móc powstać do nowego życia w bliskości Boga, w Jego ramionach - w komunii z Nim.

W obliczu zbliżającej się tajemnicy paschalnej warto zapytać:

Jak wykorzystałem czas Wielkiego Postu?

Czy godzę się na szerzącą się obojętnością religijną - bałwochwalstwem - zabobonami?

Gdzie realizuje się najpełniej zapowiedź Jezusa: Przyciągnę wszystkich do siebie!

Wykorzystaj ostatnie dni Wielkiego Postu na dobre (sakramentalne) przygotowanie do przeżycia Triduum Paschalnego. Pomódl się o dobrą spowiedź dla swoich bliskich oraz tych, którzy dawno nie skorzystali z tego daru!

# Wielki Post - |

## - Przygotowanie do przyjęcia zbawienia

Stwórz, o mój Boże, we mnie serce czyste  
Dobre, pokorne i ciche  
Serce ubogie i przejrzyste  
Krwi Twojej uczynj je kielichem  
Przemień mnie, Panie, w hostię małą  
Kruczą, podzieloną i ofiarną  
Złóż na ołtarzu: cichą, białą  
Przyjmij, jak żertwę całopalną  
**s.RUT**



Miłosierdzie Boże zmienia serce człowieka, musimy tylko dać Bogu czas i szansę na to, aby się to stało.

W Środę Popielcową, jak co roku, przychodzimy do kościoła, aby dać sobie posypać głowę popiołem. Co to znaczy? Popiół jest symbolem tego wszystkiego, co materialne, doczesne i tego, co nieuchronnie na tym świecie przemija.

"Pozwalając sobie posypać głowę popiołem przyznajemy, że grzech nigdy nie jest sprawą prywatną człowieka, ale raną zadaną całej wspólnoty i we wspólnoty musi się odbyć pojednanie człowieka z Bogiem i braćmi" - ks. Michał Lubowicki.

Dzisiaj bardzo często zapominamy o słowach, które wypowiadamy gdzieś przy jakiejś okazji; o postawie, jaką sobą prezentujemy w takim, a nie innym gronie. Bardzo często trudno jest nam się pogodzić z jakąś prawdą, bo jest ona dla nas niewygodna, bo zapominamy o nauce ojców kościoła, zapominamy o tym, co Jezus Chrystus nauczał. Wydaje się nam, że Kościół nam czegoś zabrania, że nas w czymś ogranicza, zapominając o podstawowych przykazaniach, jakie otrzymaliśmy od stwórcy; zapominamy, że owe przykazania nie są nam dane po to, aby nas ograniczać, ale po to, abyśmy się w życiu nie zagubili, po to, aby nasza dusza nie cierpiała z powodu ran, jakie sobie sami zadajemy.

Musimy sobie uświadomić, że to wszystko, za czym tak pędzimy na co dzień, to nie wszystko. Nie będzie trwało wiecznie, że kiedyś obróci się w pył i minie, tak jak ten symboliczny popiół, którym posypujemy sobie głowę.

Jak mówi ksiądz Michał Lubowicki: "Twoje dobre chęci, postanowienia, same w sobie się rozwiewają, tak jak ten popiół na twojej głowie. Tylko Bóg może dać temu prochowi twardość skały. Tylko Boski Garncarz może z tej gliny ulepić trwałe naczynie na swoją łaskę. Nawracajcie się! W języku Biblii znaczy to: zmieniajcie wasze myślenie!" .

Popiół to pozostałość po tym, co spłonęło i ma nam przypominać, że pascha, do której przez cały okres Wielkiego Postu się zbliżamy, jest dla nas takim piecem, w którym wszystko co zbędne zostanie spalone. Mamy się zastanowić czy po tej Passze coś zostanie.

Dobrą nowiną dla nas jest to, że Jezus Chrystus już tą drogę przeszedł i zwyciężył. Zwyciężył śmierć i to tylko On ma moc z garstki tego popiołu ulepić naczynie zdolne do przyjęcia tej łaski, którą on sam nas obdarowuje.

Te czterdzieści dni ma być dla nas okresem dobrego rachunku sumienia, czasem duchowego przygotowania na to, co ma nastąpić w czasie Triduum Paschalnego.

Pismo Święte zachęca nas do modlitwy, postu, jałmużny, aby ten okres przygotował nas na najważniejsze, a mianowicie na Zmartwychwstanie naszego Pana Jezusa Chrystusa. Dlatego trzeba ten okres dobrze wykorzystać, aby poukladać sobie wszystko, we właściwym porządku, w którym to na pierwszym miejscu zawsze jest Bóg, gdyż tylko wtedy wszystko inne pozostanie na swoim właściwym miejscu. Tylko wtedy będziemy mogli powiedzieć, że Bóg prawdziwie zmartwychwstał w naszym sercu.

W okresie tym wszystko się zmienia, nawet w kościele jest to widoczne. Nie śpiewamy alleluja, a kolor szat liturgicznych zmienia się na fioletowy, który wprowadza nas w nastrój oczekiwania wypełnionego modlitwą. Jest okres w którym mamy nie tylko wykazać skruchę i umartwienie, ale przede wszystkim musimy sobie uświadomić, że w życiu codziennym, w którym tak bardzo pędzimy do przodu, musimy się zatrzymać i wpuścić Zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa do naszych serc, aby dopomógł nam w kierowaniu naszym życiem, w podejmowaniu dobrych i odpowiedzialnych decyzji, które nie godzą ani w nasze serca, ani serca naszych bliźnich. Musimy zacząć dostrzegać, że każde nasze słowo i gest poczyniony na forum publicznym wpływa na życie i postępowanie drugiego człowieka i za to jesteśmy odpowiedzialni. Znajdźmy czas na modlitwę, na udział w Drodze Krzyżowej i Gorzkich Żalach i bądźmy gotowi w każdej chwili do przyjęcia zbawienia jakie Bóg nam oferuje.

**Panie mój**  
**Tyś wszystko we mnie**  
**Wszystko moje**  
**Jam pył i proch**  
**W Tobie niebios otwarte podwoje**  
**Jam chaos, wieczny nieporządek**  
**Kres, koniec**  
**Tyś ciągle Początek**  
**Więc nic nie stracone**  
**s. RUT**  
opr. Mariusz Jaracz



**25 marca 2021**  
**Zwiastowanie**  
**Maryi**  
**Z EWANGELII J 12**

**Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego**



W rozważaniu tajemnicy zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie często umyka nam istotny szczegół, a mianowicie: akt Jej wolnej woli. Nierzadko oglądając rozliczne we wszystkich artystycznych epokach chrześcijaństwa wyobrażenia tej sceny możemy odnieść wrażenie, że Maryja jest jakby nieobecna, pogodzona z losem: „No niech się już stanie, skoro nie może być inaczej...”

Nie tak było i nie tak należy to widzieć. Maryja, jak każda istota ludzka, została wyposażona w wolną wolę. A wolna wola zapewnia obdarzonym nią stworzeniom wybór przeciwny Bożej woli. Bóg nie życzy sobie być otoczony przez niewolników, którzy składają Mu fałszywe siłą rzeczy hołdy. Bóg nie chce zastępów wiernych z poboru, ale pragnie ochotników, którzy z miłości, świadomie decydują się z Nim współpracować w Jego planie zbawienia świata.

Maryja miała wolny wybór i mogła Bogu odmówić, gdyby tylko zechciała. Ale nie zechciała. Dlaczego? Ponieważ aktem wolnej i nieprzymuszonej woli wybrała poddanie swej własnej woli Bożej woli. Maryja – zwłaszcza w scenie zwiastowania – jest wzorem wolności. Nie ma bowiem większej wolności, niż gdy ktoś sam z siebie składa swobodę decydowania o własnych wyborach w ręce Pana.

Nie moja, lecz Twoja wola, Panie.

## Odpusty na "Rok św. Józefa"

W dekrecie Metropolity Przemyskiego o ustanowieniu kościołów stacyjnych w związku z Rokiem św. Józefa ks. abp przypomina, że publikacji listu apostolskiego *Patris corde* towarzyszy Dekret Penitencjarii Apostolskiej, łączący "Rok św. Józefa" z darem specjalnych odpustów. Stolica Apostolska udziela łaski odpustu zupełnego za:

- półgodzinne rozważanie Modlitwy Pańskiej,
- udział w dniu skupienia, które zawiera rozważanie o św. Józefie,
- spełnienie uczynku miłosierdzia względem duszy lub ciała,
- odmówienie części różańca w rodzinie lub przez narzeczonych,
- codzienne powierzenie działalności (pracy) opiece św. Józefa,
- modlitwę za wstawiennictwem św. Józefa za poszukujących pracy,
- odmówienie Litanii do św. Józefa lub Akatysty, lub innej modlitwy w intencji prześladowanych chrześcijan,
- modlitwę do św. Józefa - w dniach: uroczystość św. Józefa, wspomnienie św. Józefa Rzemieślnika i w święto Świętej Rodziny,
- odmówienie modlitwy za wstawiennictwem św. Józefa przez osoby starsze i chore, które nie mogą wyjść z domu.

Zachęcam duszpasterzy, osoby życia konsekrowanego oraz wiernych Archidiecezji do: lektury listu apostolskiego *Patris corde*, udziału w nabożeństwach poświęconych św. Józefowi (proponuję, aby w wybrany dzień tygodnia, np. w środę, odmówić Litanie do św. Józefa), pielgrzymowania (z zachowaniem zasad epidemiologicznych) do ustanowionych kościołów stacyjnych, tworzenia w ramach duszpasterstwa parafialnego Bractw św. Józefa, do zyskiwania odpustów zupełnych ofiarowanych za siebie i zmarłych.

Niech rok jubileuszowy poświęcony św. Józefowi będzie okazją do intensywnej modlitwy za Kościół, naszą Archidiecezję oraz rodziny.

Z serca błogosławię, /-/ +Adam Szal, Metropolita Przemyski

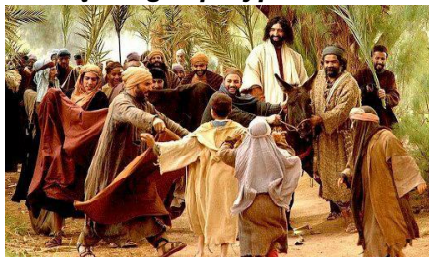
28 marca 2021

Niedziela

Palmowa

Z EWANGELII Mk 11

**Idźcie do wsi, która jest przed wami. Jak tylko wejdziecie do niej, znajdziecie tam uwiązanego osiołka, którego nikt z ludzi jeszcze nie dosiadał. Odwiążcie go i przyprowadźcie.**



Dwaj uczniowie mają odwiązać pierwsze napotkane w Betfage osie.

Dziwne polecenie, ale Jezus uczy realizować Jego wolę, a nie naszą. I to pierwsza ważna nauka dla uczniów. Realizując wolę Bożą zmieniamy rzeczywistość, a korzystając z dostępnych środków oraz istniejących warunków przyczyniamy się do wprowadzania Bożego królestwa. Ucz się traktować świat i spotykające cię okoliczności jako miejsce, które można wykorzystać do realizacji kolejnych kroków Historii Zbawienia.

Druga lekcja to prawda, iż uczniowie muszą przełamywać schematy, postępować w sposób nowy i niestandardowy. Trzeba wykorzystywać wszystko do pokazywania światu Jezusa. Głoszenie ewangelii jest wyzwaniem, by być twórczym i postępować nieszablonowo. Ludzkie serce ma być porwane dla Boga, pociągnięte wzwyż, zachwycone i zafascynowane pięknem Królestwa. A to oznacza, że głoszący Dobrą Nowinę musi być gotowy wykorzystać wszystkie swoje talenty do jej zaprezentowania.

Jezus nie chce tylko "zwykłych święt". On chce wjechać do twego serca i wypełnić dla ciebie wszystkie proroctwa.

Czy pozwolisz, by Chrystus jako Król wjechał do twego serca?

Jakie proroctwa i zapowiedzi powinny być w tobie wypełnione?

## 'Elí, Elí, Lemá sabachtáni'

*Wielki Tydzień, Tydzień Męki Pańskiej, prowadzi nas do samych źródeł naszej wiary. Chrystus sam jest tym źródłem. Jest On Tym, który zdobył bezwzględnie nasze zawierzenie właśnie przez krzyż. Właśnie przez to, że przyjął mękę Ogrójca i*

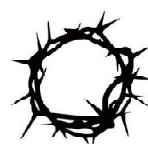


*Kalwarii. Właśnie przez to, że był związany, sądzony, biczowany, ukoronowany cierniem. Właśnie przez to, że był skazany, że upadł pod ciężarem krzyża. A cóż powiedzieć o straszliwej męce konania na krzyżu?*

*Idziemy po śladach Jego cierpienia, z największą uwagą zatrzymujemy się przy każdym słowie, jakie wypowiedział w Wieczerniku, w Getsemani, wobec Sanhedrynu, wobec Pilata, na krzyżu wreszcie. Jest w tym wszystkim zdumiewająca "spójność". Jest jedność świadectwa. Jedność posłania. Przemawia do nas właśnie to uniżenie, to wyniszczenie, ta kenozą. Pozyskuje nasze serca dla prawdy, którą głosił. Nie pozyskalby ich może, gdyby nie potwierdził tym właśnie świadectwem. Wierzmy, że jest Synem Bożym właśnie dlatego, że tak do końca objawił się nam jako Syn Człowieczy. Owym jedynym zwrotem modlitwy w Ogrójcu, czy też siedmioma słowami na krzyżu On nam powiedział o Bogu, o tym, kim jest Bóg, więcej niż cała Ewangelia. Sprawiedliwość, miłość, miłosierdzie, pozostałyby pojęciami nie wypełnionymi ostateczną i definitywną treścią, gdyby nie ta męka i ten krzyż. Trzeba było objawienia tej ostatecznej "słabości" Boga, ażeby mogła się objawić Jego moc. Trzeba było w dziejach ludzkości "śmierci Boga", aby mógł On stale trwać w duszach naszych jako źródło życia "tryskające ku żywotowi wiecznemu".*

*(św. Jan Paweł II, Anioł Pański 8 IV 1979)*

## Trzy dni, jedna tajemnica



NIEDZIELA  
PALMOWA

WIELKI  
CZWARTEK

WIELKI  
PIĄTEK

WIELKA  
SOBOTA

## Triduum Paschalne

Sprawujemy jedną, rozciągającą się na trzy dni liturgię. Rozpoczynamy ją znakiem krzyża na Mszy Wierzy Pańskiej, a błogosławieństwo przyjmujemy na koniec Wigilii Paschalnej.

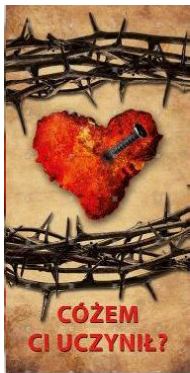
Wielki Post służy przygotowaniu do przeżycia trzech świętych dni męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Zrozumienie tej liturgii zachęca do uczestnictwa we wszystkich wydarzeniach, które ją tworzą.

Najpierw musimy się uporać z pewną trudnością związaną z liczeniem dni Triduum. W świadomości większości z nas w skład Triduum wchodzi czwartek, piątek i sobota. Niektórzy dodają jeszcze niedzielę, ale wtedy wkrada się nam czwarty dzień i mamy problem, gdyż nazwa mówi o trzech dniach. Jak rozwiązać tę trudność? Z pomocą przychodzi nam Biblia i ojcowie Kościoła. Św. Augustyn pisał, że celebруем Święte Triduum Chrystusa Ukrzyżowanego, Pogrzebanego i Zmartwychwstałego, jasno wskazując, że

na Triduum składają się Wielki Piątek, Sobota i Niedziela Zmartwychwstania. Wielki Czwartek nie jest dniem Triduum! Dlaczego zatem rozpoczynamy Triduum w czwartek wieczorem? Ponieważ musimy zastosować hebrajski sposób liczenia czasu, gdzie dzień rozpoczyna się po zachodzie słońca, a nie o poranku. Żydzi liczą w ten sposób, ponieważ przy stworzeniu świata wpięć była ciemność, a dopiero później Bóg stworzył światłość. Zatem gdy Triduum rozpoczniemy zachodem słońca w czwartek, to trzy dni upłyną w niedzielę wieczór, dlatego Triduum zamykamy nieszporami zmartwychwstania.

### Trzydniowa liturgia

O tym wszystkim napisałem tylko z jednego powodu - żeby teraz zapomnieć o trzech dniach i ich rozdzielaniu. Zamyśl liturgii tych dni jest taki, aby je z sobą połączyć, aby celebrować jedną tajemnicę w jednej celebracji. Chrześcijanie uczestniczą w jednym święcie Chrystusa Ukrzyżowanego, Pogrzebanego i Zmartwychwstałego. Sprawujemy zatem jedną, rozciągającą się na trzy dni liturgię. Znamienne jest to, że rozpoczynamy ją znakiem krzyża na Mszy Wierzy Pańskiej, a błogosławieństwo przyjmujemy dopiero na koniec Wigilii Paschalnej. Oczywiście każdy z dni i poszczególne celebracje będą mocniej oświetlały konkretne tajemnice, ale równocześnie każdego dnia będziemy celebrować całą tajemnicę Paschy. Wspominając Wieczerzę Pańską i celebrując Wigilię Paschalną, będziemy celebrować Eucharystię, czyli pamiątkę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Adorując krzyż, znak męki i śmierci, całujemy go dlatego, że Chrystus zmartwychwstał i jest Królem. Nawet w dzień Jego śmierci, w Wielki Piątek, przyjmujemy Komunię, czyli znak Jego życia. W Exsultacie, hymnie zwycięstwa, który wykonuje się na początku Wigilii Paschalnej, usłyszymy, że "oto są bowiem święta paschalne, w czasie których zabija się prawdziwego Baranka" i zaraz potem, że "tej właśnie nocy Chrystus skruszywszy więzy śmierci, jako zwycięzca wyszedł z otchłani". Czas tu kompletnie wariuje: jedna tajemnica, jedna liturgia, czas łączy się z wiecznością. Ważne, żeby pamiętać, że jeśli przyjdiesz do kościoła dopiero w Wielki Piątek, to spóźniłeś się na tę liturgię, ponieważ zaczęła się czwartkowowieczorną Mszą Wieczerzy Pańskiej, a jeżeli nie przyjdiesz na Wigilię Paschalną, to wyszedłeś przed końcem, nie czekając na jej finał.



Niezwykle podkreślała to najwcześniejsza, starożytna tradycja, która celebrację liturgiczną - Eucharystię paschalną sprawowała tylko w Wigilię Paschalną, zaś w Wielki Piątek i Wielką Sobotę Kościół czuwał, poszcząc i słuchając Słowa, ale nie celebrując liturgii.

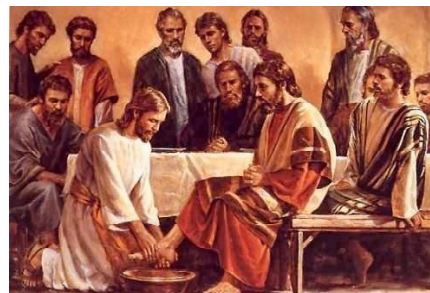
### Chrystus zmartwychwstanie w tobie

Ale to, co jest absolutnie fundamentalne, to pamięć o tym, że kiedy celebrujemy te tajemnice, to w nich uczestniczymy. Liturgia wymaga od nas wiary, że to, co będzie celebrowane, stanie się moim udziałem. Że tajemnica śmierci i zmartwychwstania Jezusa, którą będziemy w liturgii obchodzić, jest tak naprawdę tajemnicą zmartwychwstania Jezusa we mnie i w moim życiu. W tych dniach świętujemy tajemnicę naszego zbawienia, którą jest osoba Jezusa Chrystusa. To On jest naszą Paschą, jak mówi św. Paweł. Skoncentrujmy się zatem nie na nas samych, nie na tym, co my robimy, ale na tym, co chce uczynić w naszym życiu Bóg. Wierzmy w Boga, który działa, stwarza, wyzwala, uzdrawia i zbawia. Tak naprawdę chodzi tylko o to, aby w te trzy święte dni Chrystus umarł i zmartwychwstał w twoim życiu, aby cię stworzył na nowo i przemienił, aby w tobie zamieszkał i wprowadził do Raju, aby cię wyzwolił z twojego grzechu i uzdrowił twoje zranienia. To nie jest pamiątka taka, jak oglądanie zdjęć czy filmu albo forma teatralnej dramy, które tylko mogą poruszyć emocje, wzruszyć, rozradować i skłonić do namysłu, ale nie mogą uobecnić tego, co wspominamy. Celebrujmy Jezusa Chrystusa, który działa, który również w tobie, w tym roku, chce dokonać Paschy.

ks. Krzysztof Porosło, Przewodnik Katolicki 12/2016

**01 kwietnia 2021**  
**TRIDUUM PASCHALNE**  
**Wielki Czwartek**  
*Z EWANGELII J 13*

*Było to przed Świętem Paschy. Jezus widząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował.*



W Wielki Czwartek Kościół przewiduje dwie celebracje liturgiczne. Pierwszą z nich jest celebracja Mszy Krzyżma, która w sposób szczególny prowadzi nas do uwielbienia Boga za dar kapłaństwa.

W antyfonie na wejście znajdujemy także dodatkowe pouczenie, które odnosi się do wszystkich wiernych z racji realizacji powszechnego kapłaństwa, do którego wszyscy zostaliśmy zaproszeni w momencie chrztu świętego. Jest tam mowa o tym, że wszyscy jesteśmy królestwem i kapłanami dla Boga i Ojca. Wszyscy jesteśmy powołani, aby na wieki wieków przynosić Bogu cześć i chwałę. Do takiego współdziałania jest zdolny tylko ktoś, kto całkowicie potrafi zanurzyć się w Chrystusie, w Tym, który nas do końca umiłował. Ten jest w stanie spełniać kapłańską funkcję, kto stale i na nowo zanurza się w Chrystusa, kto żyje Jego łaską, Jego słowem, nawet w momencie choroby i cierpienia, i kto żyje świadomością, że został wybrany, umocniony i posłany aby dać świadectwo Prawdzie.

Przepraszamy Boga za naszą oziębłość, za brak miłości i przyzwyczajenia dla Bożych darów.

Prośmy o umiejętność ponoszenia ofiary i świadomego przeżywania kapłaństwa powszechnego.



**02 kwietnia 2021**  
**TRIDUUM PASCHALNE**  
**Wielki Piątek**  
**Z EWANGELII J 18**

**Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: "Pragnę".**



Wielki Piątek odsłania tajemnicę krzyża i męki Jezusa. W Ewangelii opis męki zajmuje dużo więcej miejsca niż opis całego życia i działalności Jezusa. Krzyż jest drogowskazem, ale ostatnim słowem jest obietnica zwycięstwa: "W świecie będziecie doświadczać ucisków, lecz ufajcie! - Jam zwyciężył świat" - zapewnia Chrystus (J 16,33).

Wnikliwym komentatorem "tajemnicy krzyża" był św. Jan Paweł II. Wielokrotnie objaśniał - słowem i gestem - znaczenie tego znaku.

Podczas spotkania z młodzieżą na placu przed bazyliką św. Jana na Lateranie powiedział: "Tak, Krzyż jest wpisany w życie człowieka. Jeżeli Krzyż zostaje przyjęty, przynosi zbawienie i pokój. Bez Boga Krzyż nas przygniata; z Bogiem daje nam odkupienie i zbawienie. Weź Krzyż!, przyjmij go, nie pozwól, aby przygniotły cię wydarzenia, ale z Chrystusem zwyciężaj zło i śmierć! Jeżeli z Ewangelii Krzyża uczynisz program swojego życia, jeżeli pójdziesz za Chrystusem aż na Krzyż, w pełni odnajdziesz samego siebie!" (2 kwietnia 1998).

Krzyż jest znakiem dodawania - przyciągania, zbliża do siebie, zbliża do nieba; wskazuje kierunek i objaśnia drogę.

Jak tłumaczymy współczesnym tajemnicę Krzyża św.? Czy potrafimy bronić tego świętego znaku?

Adorujmy Krzyż św. nie tylko dzisiaj, ale każdego dnia.



# Ewangelia miesiąca

Wielki Piątek

## Dobrodziejstwa krzyża

Krzyż pokazuje nam nieskończoną miłość Boga ku swym stworzeniom. O moje drogie dzieci, mówi do nas z krzyża Jezus Chrystus: Patrzenie, czy znajdziecie miłość równą mojej, czy mogłem więcej uczynić dla was? O, gdybyśmy patrzyli na krzyż oczyma wiary, czy nie musielibyśmy wtedy zawołać ze św. Pawłem: O święty krzyżu, o krzyżu miłości, ile dobrodziejstw nam przynosisz!

Nigdy nie będziecie mogli Boga tak miłować, jak na to zasługuje. Tak, moi kochani słuchacze, gdybyśmy Boga prawdziwie miłowali, żylibyśmy tylko dla Niego, tj. bralibyśmy Go za wzór i cieszylibyśmy się z poniżenia i wzgardy, nie szukalibyśmy zemsty, uważalibyśmy cierpienia za drogi cenny dar z ręki Bożej.

Jeżeli chcecie naśladować Jezusa Chrystusa, musicie unikać zabaw, balów, tańców, karczem, bo Jezus Chrystus to wszystko odrzuca przykładem swego pokutniczego życia.

Naśladujcie Jezusa Chrystusa, a nie będziecie się obawiać śmierci, owszem, będzie ona dla was szczęściem, bo połączy was z Bogiem. Gdy się modlicie, nie przywiązujcie serca do rzeczy ziemskich, niech ono będzie całe dla nieba.

[...] Krzyż stanowi całą pociechę chrześcijanina, jeżeli go ochotnie nosi przez całe życie. Rzeczywiście, gdzie znajdziecie pomoc w tej strasznej chwili, która rozstrzyga o waszym wiecznym losie? Na co skierujecie swe spojrzenie, jeżeli nie na krzyż? Do kogo zanosić będziecie swe modlitwy, jeżeli nie do krzyża? Co wam pokażą innego, co wam podadzą w ręce, co wam przyłożą do ust? Nic innego, moi drodzy, tylko krzyż! Jakie imię każą wam w tej chwili wymówić? Imię Jezusa - i to Jezusa ukrzyżowanego!

O, jaka stąd pociecha dla chrześcijanina, kiedy umierając, trzyma w rękach krzyż, który całe życie był przedmiotem jego rozmyślań i jego miłości! Wówczas będzie mógł odezwać się do Sędziego: "Panie, Ty wiesz, że nigdy Twego krzyża nie unikałem i nie gardziłem nim, nosiłem go chętnie, poniżenia, obrazy i cierpienia napełniały mnie radością i weselem!". O Boże, gdybyśmy mogli to zrozumieć, jak wielkim dobrodziejstwem dla nas są krzyże z Twej ręki! Nie zapomnijmy nigdy o tej prawdzie, że krzyż przy śmierci będzie naszą jedyną pomocą.

Lecz przeciwnie, jakie zwątpienie ogarnie w ostatniej godzinie tego, który gardził krzyżem za życia i wstydził się go z bojaźni przed szyderstwami! Jaka rozpacz ogarnie grzesznika, gdy Jezus Chrystus porówna swe życie z jego życiem, gdy swą pokorę i wzgardy przeciwstawi jego pysze, swe ubóstwo jego chciwości, swą czystość jego haniebnym uczynkom, swą miłość nieprzyjaciół jego pragnieniu zemsty, swe pokuty i łzy jego rozkoszom, swój post jego łakomstwu! Co wtedy stanie się z tymi biednymi grzesznikami, którzy nie będą mieli ani rysu podobieństwa do swego Zbawiciela?

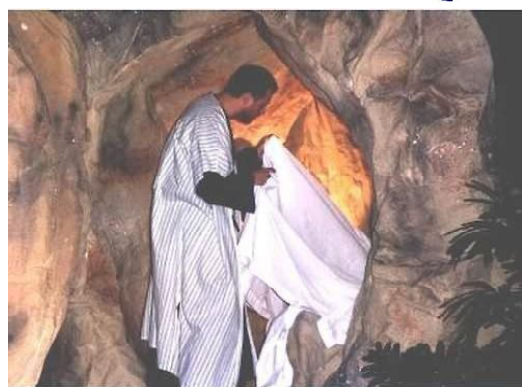
O mój Boże, czy można o tym myśleć, a nie umrzeć z bólem?... Bóg żyje i umiera w cierpieniach, a chrześcijanin, chociaż obciążony grzechami, nie chce nic cierpieć... Ach, jak bolesny żal ogarnie go w godzinie śmierci! Lecz wtedy będzie już za późno!

Św. Jan Maria Vianney, *Kazania, Wydawnictwo Diecezjalne w Sandomierzu, Sandomierz 2010, s. 184-185.*



# Wielka Sobota

## - matka wszystkich wigilii



Zmartwychwstanie Jezusa. Pośpiech, z jakim dokonywano pogrzebu, nie pozwolił na namaszczenie ciała Jezusa, dlatego kobiety chcą dopełnić tego obowiązku natychmiast po skończeniu szabatu. Wtedy to odnalazły pusty grób i usłyszały pierwsze orędzie o Z m a r t w y c h w s t a n i u Ukrzyżowanego. Z wieścią o

Zmartwychwstaniu wiązało się także polecenie, aby uczniowie udali się do Galilei. W świetle Ewangelii według św. Marka, to właśnie tam Jezus głównie nauczał i dokonywał cudownych znaków. Dlatego tam uczniowie mają Go spotkać i stamtąd też mają zacząć swoją działalność.

Po wydarzeniach Wielkiego Czwartku - Czwartku Eucharystycznego, Wielkiego Piątku - Męki i Śmierci Pana naszego Jezusa Chrystusa, po Wielkiej Sobocie - czuwania przy grobie Pańskim i oczekiwania na Zmartwychwstanie, stajemy u progu Wigilii Paschalnej.

Święty Augustyn nazwał tę wigilię "matką wszystkich świętych wigilii". Tradycja wigilii - czyli czuwania - sięga czasów wyjścia Izraelitów z Egiptu. Jest to "noc czuwania na cześć Jahwe" (Wj. 12, 42). Wierni posłuszni nakazowi Chrystusa trzymając w rękach zapalone świece oczekują swego Pana, aby gdy powróci zastał ich czuwających (Łk. 12, 35 nn).

Kiedy się czyta ewangeliczne opisy wydarzeń wielkanocnych, uderza suchy zapis faktów i niechęć do objaśnień, do komentowania, a nawet do duchowych pogłębień.

Za chwilę Ewangelista opisze drugie przyjście Marii Magdaleny do grobu Jezusa. Teraz ogranicza się do podania dwóch suchych faktów: że zastała ona grób otwarty i że natychmiast pobiegła do Apostołów Piotra i Jana, podsuwając im interpretację, że ktoś wykradł ciało z grobu. Zaalarmowani przez Marię Magdalenę Piotr i Jan biegną do grobu. Jan pisał swoją Ewangelię w wiele lat po męczeńskiej śmierci Piotra, a jednak w swoim opisie nie zapomniał przypomnieć, że Piotr był pierwszym z Apostołów. To przecież właśnie dlatego Jan, choć pierwszy dobiegł do grobu, poczekał na Piotra, aby najpierw on mógł tam wejść i zbadać, co się stało.

Piotr i Jan wtedy właśnie uwierzyli, że Chrystus zmartwychwstał. Jeszcze tego samego dnia Pan Jezus ukazał się żywy wszystkim jedenastu swoim uczniom (J 20, 19nn). Odtąd kolejne pokolenia wierzących miały odnawiać się w tej radości ponad radościami, że Chrystus zmartwychwstał! Nie było to zwyczajne wskrzeszenie do tego życia, które za nas oddał na krzyżu. On zmartwychwstał w ciele uwielbionym i przebóstwionym. Zmartwychwstał jako pierwszy z umarłych, a zmartwychwstał do życia, które już nie podlega śmierci.

Odtąd - dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa - życie wieczne jest dostępne również nam, mimo że urodziliśmy się w grzechu. Wszchemocna miłość Boża, która objawiła się przez Jezusa Chrystusa, to sprawiła, że grzech Adama nie zniweczył jednak przedwiecznych zamysłów Bożej dobroci względem człowieka. Życie wieczne znów znalazło się w zasięgu naszych realnych nadziei. W Jezusie Chrystusie, Panu naszym zmartwychwstałym, każdy człowiek może stać się przyjacielem Bożym na wieki.

opracowanie. H.Kyc

03 kwietnia 2021

TRIDUUM PASCHALNE

Wielka Sobota

Z EWANGELII Mk 16

**Weszły więc do grobu i ujrzaly młodzieńca, siedzącego po prawej stronie, ubranego w białą szatę; i bardzo się przestraszyły. Lecz on rzekł do nich: "Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu.**



Wielka Sobota jest czasem ciszy, która towarzyszy adoracji Chrystusa umęczonego, ubiczowanego i umarłego. Jednak w wieczornej porze, wraz z celebracją Wigilii Paschalnej rozbrzmiewa już radosne "Alleluja", które nikt i nic nie jest w stanie uciszyć. Dlaczego? Oto Pan nasz zmartwychwstał i żyje!

Tak jak Jezus dokładnie zapowiedział swoim uczniom, tak się też stało. Wystarczyły trzy dni, aby to, co wydawało się niemożliwe stało się możliwe, aby to, co wydawało się bzdurą, stało się prawdą, aby to, co było beznadziejne, stało się źródłem nadziei.

Chrystus żyje. Taka jest - prawda. Ale jak długo istnieje i jest przyjmowana prawda o zmartwychwstaniu Chrystusa, tak długo jest przez jednych przyjmowana, a przez drugich odrzucana. Dla jednych, prawda ta podobnie jak krzyż Chrystusa jest mądrością i mocą, prawdą, która buduje ich wiarę, a dla innych jest zgorzeniem, a nawet głupstwem.

A jakie znaczenie ma prawda o Chrystusowym zmartwychwstaniu dla mojego życia?

Czy jestem blisko Chrystusa trzymając w Wigilię Paschalną zapaloną w dłoniach świecę?

Czy całą nadzieję swego życia potrafię złożyć w Tym, który Zmartwychwstał?

# ZADANIE NA WIELKI POST

## NAUKA POKORY

Wielki Post jest czasem refleksji nad swoim życiem i zgłębianiem Misterium Męki Chrystusa. Warto się zastanowić, czy nie zagłuszyliśmy w sobie cnót danych nam przez Stwórcę.

Jedną z istotnych cnót moralnych jest pokora. Wydawałoby się, że wiemy czym jest pokora. Czy aby na pewno?

Pokorny chrześcijanin powinien afirmować prawdę o sobie w obliczu Boga. Warto sobie uświadomić, że wszystko, co posiadamy, pochodzi od Stwórcy, który obdarzył nas talentami. Jeśli talenty zostały nam dane przez Niego, to czy gdy ktoś nas chwali pamiętamy o tym, że tak naprawdę chwali Ojca Niebieskiego?

Przez słowa Jezusa "Uczcie się ode mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem..." (Mt 11,29) uczymy się, że pokora jest Jego cnotą, że bez niej nie ma prawdziwej religijności. Niektórzy filozofowie przekonywali, że pokora może pomniejszać wartość człowieka. Chrześcijanin jednak ma świadomość, że to właśnie pokora jest podstawą wielkości człowieka, która stoi w podstawie całej moralności i religijności. Dzięki tej cnotce możemy się modlić, bez niej nie jest możliwy żaden akt religijny.

Jak powinniśmy się wychowywać do pokory? Po czym poznać człowieka pokornego?

Teologia moralna wyróżnia następujące czynniki:

1. Dostrzec w każdym człowieku coś dobrego, odkryć jakiś talent. Nie nazywać beztalenciem.
2. Pochwalić z racji świadomości własnych talentów.
3. Poprosić o coś, ponieważ sam sobie nie poradzę i potrzebuję innych do życia.
4. Podziękować, gdyż należy uznać, że coś komuś zawsze zawdzięczam.
5. Przeprószyć - uznać, że popełniłem zło.

Pokora wobec ludzi jest niczym innym jak nie wynoszeniem się nad innych, gdyż każdy człowiek na ziemi posiada też dary od Pana. Ta cnota uczy nas proszenia innych o przebaczenie, które jest niezbędne do przebaczenia grzechów, ale i warunkiem uwielbienia Boga. Trudno byłoby przeprosić kogoś, gdyby nie posiadało się pokory. Przepraszanie bez pokory odbywałoby się jedynie ze względu na dobre wychowanie lub zaimanifestowanie tego na pokaz, a nie potrzeby serca.

By ćwiczyć się w pokorze powinniśmy pamiętać o czterech formach modlitwy, która jest najlepszą szkołą pokory: uwielbienia, dziękczynienia, prześlągania, prośby. Razem z pokorą funkcjonuje cnota wielkoduszności.

Teologia moralna przypomina jednak o tym, że należy we wszystkim zachowywać umiar, by nie popadać w skrajności.

Niedomiar wielkoduszności polega na

rezygnowaniu z ubiegania się o rzeczy wielkie mimo szans na ich osiągnięcie. Przykładem małoduszności może być rezygnacja z rozwijania talentów pomimo szans, jakie stwarza nam otoczenie i czasu, w którym się znajdujemy. Jej źródłem może być niekiedy pycha, która polega na udawaniu skromności, niezdolności do znoszenia krytyki. Pamiętać należy, że talentów nie wolno zakopywać.

Pycha jest niczym innym jak drugą skrajnością - nadmiarem wielkoduszności. Przejawia się często nieuporządkowaną żądzą własnego wywyższenia. Człowiek pyszny często może szukać wywyższenia

samego sobie ponad wszystkich za wszelką cenę. Człowiek pokorny będzie wiedział, że wdzięczność zawdzięcza Stwórcy, stoi to w sprzeczności do człowieka bez pokory, który swoją wielkość przypisuje samemu sobie. Pielęgnowanie w sobie pychy może doprowadzić do braku wdzięczności wobec Boga, co jest jednym z grzechów głównych.

Święty papież Grzegorz Wielki powiedział, że "pycha jest matką wszystkich wad i królową, która nimi wszystkimi rządzi". Przejawy pychy pojawiają się także w życiu społecznym, kiedy nic nie chcemy zawdzięczać Bogu, radzimy sobie bez jego prawd objawionych, nauka powołuje się na to, co jest korzystne dla człowieka (np. człowiek jest potrzebny wtedy, kiedy nie jest ciężarem dla innych, a gdy stwarza dłużej potrzebę opieki, traci już swoją godność i należy rozważyć sens jego dalszej egzystencji). Człowiek pyszny nie będzie chciał uznać wielkości drugiego człowieka - talenty drugiego stanowią zagrożenie jego wielkości.

Należy wspomnieć o łagodniejszych formach pychy, które kuszą każdego człowieka.

- zarozumiałość - "za wielkie rozumienie o sobie": przecenianie swych możliwości (człowiek wielkoduszny ma rzeczywisty talent i korzysta z niego; zarozumiały nie ma tego talentu, a zachowuje się, jakby go miał),

- niezdrowa ambicja - ubieganie się o zaszczyty i honory z pominięciem właściwej hierarchii wartości; (korzysta ze swoich talentów, podejmuje trud po to, aby go ludzie chwalili, bez względu na inne rzeczy),

- próżność - niewłaściwe, wykrzywione dążenie ku namiastkom wielkości (człowiek próżny nie podejmuje trudu, wystarczy mu każde chwalenie); próżność może być niebezpieczna (np. jeśli człowiek próżny dostaje władze - wymaga chwalenia, nie można mówić, co się myśli etc.) nie wolno chwalić bezpodstawnie (może z tego wynikać zło).

Te kwestie powinniśmy przemyśleć. Gdy uczymy się o cnotach w szkole lub o grzechach głównych do I Komunii czy bierzmowania, czasem nie mamy świadomości, że w dorosłości należy zgłębiać te zagadnienia.

Mateusz Więcek



## Podpowiedzi na wielkopostną drogę s. Małgorzaty Borkowskiej OSB

Powiada: Człowiek "współczesny" przede wszystkim powinien pamiętać, że jest człowiekiem, a dopiero potem myśleć, że jest współczesny.



S. Małgorzata Borkowska OSB

### Uczyć się człowieczeństwa

1. Ludzie nieraz spędzają całe życie na banii się Pana Boga, żeby czegoś nie zażądał, prawdę mówiąc wszyscy przed Nim uciekamy, nawet w modlitwę. Trudno się dziwić, że tak zwani katolicy chrzestno-ślubno-pogrzebowi też uciekają. A On woła. To jest cudowne.

2. Do modlitwy można przystępować różnie. W napięciu albo w wyciszeniu, w nerwowej drżączce albo w uspokojeniu. To pierwsze zdarza się szczególnie wtedy, kiedy modlitwa zwraca się wprawdzie do Boga, ale skoncentrowana jest na nas samych i naszych sprawach. To drugie, kiedy chcemy po prostu być przy Nim, być w relacji z Nim, być dla Niego.

3. Kto natomiast pilnie się zajmuje wyszukiwaniem cudzych wad, ten choćby to nie wiadomo jak szlachetnie uzasadniał, daje dowód, że własnych nie chce przyjąć do wiadomości.

4. Oczywiście zawsze łatwiej jest robić rachunek cudzego sumienia niż własnego. Tylko że to jest zajęcie wyjątkowo niemądre, a uprawiane latami, czyni nas w końcu niezdolnymi do żalu za nasze własne grzechy i stawia nas wobec Boga w fałszywej pozycji ludzi rzekomo przez Niego pokrzywdzonych.

5. Gdyby dzień końca świata albo naszej własnej śmierci był nam znany, konfesjonały byłyby obleżone przez jutrzejszych nieboszczyków. Tylko że taka pokuta w hali dworcowej przed odjazdem byłaby równie wątpliwa co do intencji jak chrzest Konstantyna, odwlekany aż do łoża śmierci, aby przedtem nie przeszkadzał grzeszyć. (...) Objawiono nam wszystko, czego potrzebujemy, żeby w tym dniu z ufnością stanąć przed Panem, a zatajono przed nami wszystko, czego znajomość nie wyszłaby nam na dobre. I nakazano: Czuwajcie.

6. Jeżeli dla zdobycia czyjegoś uśmiechu kłamie albo dla zdobycia przysmaku kradnę, to stawiam małą radość powyżej tej jedynej prawdziwej i znieważam Boga, Dawcę wszelkiej radości. To dlatego mnisi od wieków starali się raczej zrezygnować z wszelkich drobnych radości, żeby się im nie dać opanować i pociągnąć do grzechu. Ale jeżeli przyjmują te drobne radości tak, jak są dawane, i wtedy, kiedy są dawane - to uczą się rozpoznawać w nich uśmiech Boży i moje

serce zwraca się ku Dawcy. To On rozstrzyga, kiedy mam otrzymać taką radość, a kiedy mam się bez niej obejść - jedno i drugie dla Niego i w łączności z Nim.

7. Istotą cierpliwości jest milczenie, ale nie ponure i zacięte, tylko spokojne i życzliwe. Człowiek, który polega na słowie Boga, odpowiada takim milczeniem na zniewagi po prostu dlatego, że zniewagi to tylko słowo ludzkie.

8. Kłamstwem i pychą jest w nas to wszystko, co by stawiało Boga na pozycji naszego wymysłu, albo naszego automatu do spełniania życzeń, albo naszej

różdżki magicznej. To nie znaczy, że Bóg nie chce dawać nam darów zatykających dech w piersi; ale niekoniecznie według naszego podpowiadania!

9. Można zabiegać szczerze o swoje zbawienie, ale tak, jakby to była sprawa na jutro, jeszcze lepiej na pojutrze, nie na dziś.

10. Póki żyjemy na tym świecie, żadne widzenie nie zastąpi wiary. Przez wiarę biegnie nasza droga, tak to Bóg najwyraźniej zaplanował; czasem, rzadko, bo tylko u ludzi gotowych już do tego, widzenie może wiarę podeprzeć, ale nic więcej. I właśnie o wiarę Bóg nas prosi; widzenie (autentyczne!) tylko On może dać i kiedyś sam da; kiedy już nasza wiara do niego dojrzeje.

11. Pytający uczniowie zakładali, że każde cierpienie jest karą za grzechy, i to ściśle wymierzoną według ciężkości grzechu. Chrystus wskazuje, że zamysł Boży jest o wiele szerszy. Istnieje cierpienie niezawinione (On sam weźmie je na siebie, zostawiając nam przykład), które ma służyć jakiemś większemu dobru. Człowiek, który je dźwiga, nie jest zapomniany, nie jest królikiem doświadczalnym, eksponatem na lekcji: otrzymuje niewyobrażalną łaskę i niewyobrażalne spotkanie.

12. Najgorszą herezją wszech czasów jest traktowanie Boga jako tematu; mówienie i myślenie o Nim, zamiast mówić i myśleć do Niego. Skutkiem takiego bezosobowego podejścia jest najpierw podzielone serce, a w dalszym rozwoju sprawy - faktyczna, choć może nieuświadomiona i niedeklarowana, niewiara.

13. Chrześcijaństwo może istnieć bez cudów. Nie może istnieć bez miłości.

14. Ojcowie Pustyni powtarzali bardzo wyraźnie za Ewangelią te wskazania, które dotyczą relacji między życiem chrześcijańskim, modlitwą zwłaszcza, i przebaczeniem uraz. Abba Nil powiedział: "Cokolwiek pamiętasz przeciw bliźniemu, to będzie ci stało na przeszkodzie w chwili modlitwy"; nie możesz się modlić swobodnie i dobrze, dopóki nie wybaczyłeś bratu.

15. Bóg nie pozwoli nam na stan wiecznej dzidziuli, która swoje decyzje i zwłaszcza ich skutki

zrzuca na innych, albo i na Niego samego. On chce naszego dorastania do pełni prawdziwego dzieciństwa, dzieciństwa Bożego, w którym syn patrzy na Ojca i naśladuje Go, bo przecież nie mógłby inaczej postępować niż Ojciec.

**16.** Można sobie zrobić bożka z własnych pojęć o Bogu, i wtedy dochodzi do sytuacji tak groteskowej, że kiedy Bóg sam przemawia, człowiek nie chce słuchać: nie tak Bóg przemówił, jak powinien. Albo treść się nie zgadza, albo fala nie ta, przekreślamy na inną, na tę "prawdziwą". I czasami potrzebna jest terapia wstrząsowa, taka, jaką Chrystus urządził faryzeuszom, pokazując im niezgodne z ich pojęciami postępowanie swoich uczniów. Oby to przynajmniej pomogło.

**17.** Właśnie wpadam w gniew. A wtedy rękę na usta. Bo dość już tej uciechy dla diabła, że w jednym sercu zamącił; jeżeli teraz z tego serca poleją się pieniące męty na inne serca dookoła, to z piekła powinni nam przysłać laurkę dziękczynną za przedstawienie, które ku ich uciechu wyprawiliśmy. Dość już tego nieszczęścia, że ktoś przekroczył Prawo Boże; lepiej do tego nie dodawać drugiego nieszczęścia, gniewu.

**18.** Aż za dużo jest w Polsce ludzi, którzy uważają, że dogmatyka jest dla teologów, a im samym wystarczy znać pacierz. Takie stawianie sprawy jest przede wszystkim niegrzeczne wobec Boga: On mówi nam o sobie, a my nie chcemy słuchać. Najprawdopodobniej dlatego, że samych siebie uważamy za ciekawszy temat... A po drugie, Bóg dał nam rozum nie tylko po to, żebyśmy mieli czym wymyślać pralki, telewizory i komputery, nie mówiąc już o bombie atomowej. Przede wszystkim dał nam go po to, żebyśmy mieli czym Jego poznawać.

**19.** Nie szukaj wzniosłych tematów do rozmowy z Bogiem; mów o wszystkim, o tym, co cieszy, i o tym, co uwiera, i o tym, co bardzo boli. Wtedy całe życie staje się modlitwą, a jednocześnie sływa na nie światło: nie można przecież mówić Bogu o swojej sytuacji, nie zastanawiając się, czy On ją widzi dokładnie tak samo, jak my. Czy nie życzy sobie jakiejś korekty także i z naszej strony, a nie tylko ze strony naszego konfliktowego otoczenia.

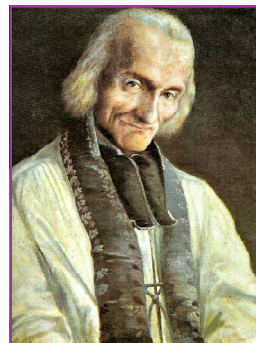
**20.** Ryzyko, bo Bóg wiecznie nas zaskakuje, tak jak zaskoczył tych, którzy gotowi byli Go szukać w królewskim pałacu, podczas gdy On urodził się w oborze. Wiecznie przewraca nasz porządek, wiecznie domaga się czegoś więcej. Ale ryzyko takie podjąć trzeba, bo inaczej spotkamy nie Boga Żywego, ale jakiś przez nas samych namalowany święty obrazek, który wprawdzie nic od nas nie będzie wymagał, zwłaszcza nic takiego, czego byśmy dać nie chcieli, ale który ani nas nie stworzył, ani nie zbawił, ani nie uświęcił, ani nie powołał... Jedno więcej dzieło rąk ludzkich, jak bożki dawnych pogan.

*Fragment książki "A gdyby się tak zatrzymać?" s. Małgorzata (Anna) Borkowska OSB, ur. w 1939 r., benedyktynka, historyk życia zakonnego, tłumaczka.*



## Starajmy się wielbić Boga w każdej czynności

**Kochamy Boga naprawdę wtedy, kiedy staramy się Mu podobać we wszystkim, co robimy.**



Św. Jan Maria Vianney

Św. Ignacy miał tak wielkie pragnienie oglądania Boga, że kiedy zastanawiał się nad śmiercią, płakał z radości. Nie należy co prawda prosić ani o dłuższe życie, ani o śmierć. Ale nie jest grzechem, jeśli ktoś pożąda śmierci dlatego, żeby móc prędzej oglądać Boga twarzą w twarz. Ten sam św. Ignacy dodawał, że chociaż pożąda śmierci, to przecież chciałby pozostać na ziemi tak długo, jak długo podobałoby się to Bogu. Pragnął on zbawienia dusz tak bardzo, że pewnego dnia, kiedy nie mógł nawrócić jakiegoś zatwardziałego grzesznika, zanurzył się po szyję w zamazniętym stawie, żeby tamtemu wyjednać u Boga łaskę nawrócenia. Kiedy szedł do Paryża, jeden z jego uczniów zabrał mu wszystkie pieniądze. Uczeń ten zachorował później w Rouen, a św. Ignacy na wieść o tym opuścił Paryż i pieszo, bez butów, udał się do łóża chorego, żeby mu wyprosić zdrowie, mimo że w sercu mógł mieć do niego żal z powodu zabranych pieniędzy.

Powiedzcie, bracia: czy to nie jest doskonała miłość? A wam się wydaje, że robicie bardzo dużo, kiedy komuś przebaczasz. Kochajmy wszyscy Boga i bliźniego - do tego nie trzeba ani bogactw, ani nauki. Serce ma każdy, a do miłości Bożej to wystarczy.

Dwóch pustelników przez dłuższy czas prosiło kiedyś Boga o łaskę wiernego służenia Mu i kochania Go - przecież dla tego celu porzucili świat. W czasie modlitwy usłyszeli głos, który wezwał ich, by poszli do Aleksandrii, gdzie znajdują człowieka imieniem Eucharystes i jego żonę Marię, którzy służą wiernie Bogu; od nich mieli się nauczyć, jak doskonale miłować. Uszczęśliwieni tym natchnieniem, wybierają się więc do Aleksandrii.

Po przybyciu na miejsce, przez kilka dni rozpytuja się o te święte osoby, ale nie mogą ich znaleźć. Już mieli wracać na pustynię, sądząc, że głos, który słyszeli, był zwodniczy. Nagle w progu mieszkania spostrzegli jakąś niewiastę, spytali ją więc, czy nie zna przypadkiem człowieka imieniem Eucharystes.

- *To mój mąż - odpowiedziała niewiasta.*

- *A ty jesteś nazywasz Marią? - dopytywali się pustelnicy.*

- *Kto wam powiedział, jak mam na imię?*

- *Głos nadprzyrodzony. Przybyliśmy tu, żeby odbyć z wami rozmowę.*

Wieczorem powrócił do domu mąż tej niewiasty, prowadząc małą trzodę baranów. Pustelnicy powitali

go i poprosili, żeby im opowiedział o swoim sposobie życia.

- Ach, ojcowie, przecież ja jestem biedny pasterz!

- Nie o to pytamy; powiedz, w jaki sposób żyjecie i jak służycie dobremu Bogu?

- Ojcowie, to raczej wy mnie pouczcie, jak trzeba służyć Bogu, bom ja ubogi i nieoświecony prostak.

- Mniejsza o to! - oni na to. - Z polecenia Bożego przyszedliśmy cię zapytać, jak oboje z żoną służycie Bogu.

- Więc dobrze, opowiem wam. Miałem bogobojną matkę, która od młodości zachęcała mnie, żebym wszystko robił i wszystko znosił z miłości do Boga. Przyjmuję też chętnie uwagi, jakie mi ludzie robią; wszystko odnoszę do Boga. Wstaję rano, odmawiam modlitwy i pracuję z miłości ku Bogu. Na spoczynek udaję się również z miłości ku Niemu. Z tych samych pobudek cierpię głód, pragnienie, zimno i gorąco, znoszę choroby i wszelkie dolegliwości. Dzieci nie mam; z żoną żyję zawsze w wielkiej zgodzie jak z siostrą. Oto sposób postępowania mój i mojej żony.

Pustelnicy z podziwem popatrzyli na te miłe Bogu dusze i spytali jeszcze, czy mają oni jakiś majątek.

- Mało posiadam; ta trzódka, którą odziedziczyłem po ojcu, zupełnie mi wystarczy. Moje skromne dochody dzielę na trzy części: jedną daję kościołowi, drugą ubogim, a reszta służy na utrzymanie moje i mojej żony. Odżywiam się skromnie; nigdy się jednak nie żalę, wszystko znoszę z miłości ku Bogu.

- Czy masz jakichś nieprzyjaciół? - pytali jeszcze pustelnicy.

- Ach, ojcowie, kto by ich nie miał! Chociaż ich mam, to jednak staram się im przy każdej sposobności wyświadczać jakieś przysługi, a sam nikomu nie wyrządzam krzywdy.

Wysłuchawszy tego wszystkiego pustelnicy wrócili do domu, bardzo zadowoleni, że pokazano im tak łatwy sposób podobania się Bogu i uświęcenia się.

Widzicie stąd, bracia, że jeśli chce się kochać Boga i bliźniego, nie trzeba wcale być ani uczonym, ani mądrym - we wszystkich czynkach trzeba tylko szukać chwały Bożej i wszystkim świadczyć dobro - tak samo złym, jak i dobrym.

Niech naszym wzorem będzie Jezus Chrystus, który umiłował wszystkich ludzi, nie wyłączając Swoich katów. Patrzcie, jak prosi dla nich o przebaczenie i miłosierdzie! Także i za nich ofiaruje Swoją mękę i śmierć. Jeżeli nie mamy cnoty miłości, to nie mamy niczego - jesteśmy chrześcijanami tylko z pozoru. Jeżeli nie będziemy kochali wszystkich ludzi - nawet największych nieprzyjaciół - to pójdziemy na potępienie. A ponieważ, bracia moi, ta piękna cnota jest darem niebios, módlmy się o nią gorąco, a wtedy na pewno ją otrzymamy. A kiedy posiadziemy cnotę miłości, będziemy podobać się Bogu i zapewnimy sobie niebo.

Św. Jan Maria Vianney,  
Kazania proboszcza z Ars,  
VIATOR, Warszawa 1999, s. 299-  
301

## Do czego jesteśmy powołani...

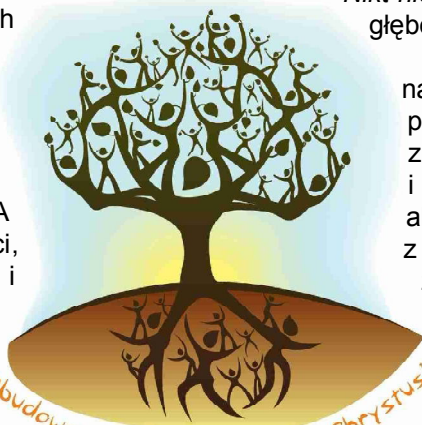
### Każdy jest jakiś...

Chcemy szukać Boga. A tymczasem - płatanina straszna, wielu rzeczy nie rozumiemy, wielu nie potrafi dopasować swojego życia do wiary w Boga. Jedno jest tylko pewne: pragniemy Jezusa, bo tylko w Nim jakoś te kłopoty i komplikacje życiowe się wyrównują, upraszczają. Ufność jest tutaj fundamentem. Mimo wielu pytań bez odpowiedzi, z pewnością kroczą tą drogą. *Co ja Ci zrobiłem, że tak mi dajesz w kość?* Zapyta wielu. Ta bliskość Osoby Jezusa napawa nadzieją, w końcu On poniósł śmierć za nas, poświęcił się bezinteresownie. Rzeczywistość czekającego Boga, który z miłością nas oczekuje, poprawia nieco ten obraz, który mamy wokół siebie. Papież Franciszek mówi: *Pan Bóg lubi przebaczać*. My z kolei nie tak bardzo, a co dopiero prosić o przebaczenie. Jeżeli ktoś robi mi źle raz, drugi, trzeci i czwarty, jestem już poirytowany, rzucam wszystkim i obracam się na pięcie bez chęci dogadania się. Wszystkie komplikacje i świństwa, które uczyniłeś, są do rozwiązania w Jezusie, wystarczy, że wyciągniesz palec, a Pan cię wyciągnie z tego bagna grzechu. Jeżeli to sobie postawisz jako cel życia swojego, że tu musi być zgoda z Bogiem, to nie będzie możliwości grzechu.

I proszę się rozejrzeć naokoło, wielu ludzi narzekających, zestresowanych, złych, moralnie nie w porządku. Niektórzy mówią, że za komuny ludzie byli lepsi, rozgraniczenie było jasne: czerwoni to zło, a pozostali są dobrzy, a i wśród tych czerwonych paru dobrych się znalazło. A dzisiaj niezwykle trudno określić, kto jest dobry, kto zły; kto mówi szczerze, a kto kłamie. Pomieszenie. Szukamy azylu normalności i autentyczności. W tym wszystkim musimy odnaleźć miejsce również dla siebie. Mówią, że zło się bardzo śpieszy, dlatego szybko się skończy. **Jesteśmy stworzeni, powołani do szczęścia, a nie do narzekania.**

Kiedyś u znajomych, którym błogosławiłem małżeństwo, malutka Hania, może pięcioletnia, podeszła do mnie, wpatrując się w moją chuderlawą twarz, powiedziała: *Niech się ojciec poczęstuje czekoladą*. Odpowiedziałem: *Słuchaj, ja już jestem stary i nie jem czekolady*. Usłyszałem: *Moja babcia też jest stara i je czekoladę*. Staralem się wyjaśnić: *Twoja babcia, uwaga! - to nie jest byle jaka babcia i może jeść czekoladę*. A ta mała Hania patrzy na mnie i mówi: *Co znaczy byle jaki? Nikt nie jest byle jaki, każdy jest jakiś*. Jakże to było głębokie... i dało do myślenia.

Druga sytuacja, pewien młody człowiek napisał do mnie list, w którym opowiedział, jak przeżywał głęboki kryzys, nie wiedział, co z sobą zrobić, chodził po mieście, szukając odpowiedzi i wstąpił do kościoła, a tam rekolekcje, które akurat głosiłem i opowiadałem historię rozmowy z Hanią, o tym, że nikt nie jest byle jaki. Wyszedł z kościoła odmieniony, z chęcią rozpoczęcia od nowa. W myśl zasady: *rzuć kamieniem w tłum, zawsze kogoś trafisz*. Bywa, że i w nas obudzą się wątpliwości, popadniemy w depresję, wtedy pomyślimy o słowach Hani, o tym że **JESTEŚ JAKIŚ**. Wystarczy popatrzeć na Jezusa, który cierpiał i poniósł śmierć za



Zbudowani i zakorzenieni na Chrystusie

ciebie, przeszedł przez wszystko, bez narzekania i ucieczki.

Ty więc również możesz sobie dać radę, a gwarancją, którą zapewnia Jezus, jest zmartwychwstanie, życie wieczne. Na końcu każdego ciemnego tunelu jest światło, jest wyjście. Zawsze nad ciemnymi chmurami góruje słońce, jeżeli ktoś nie wierzy, wybierzcie się kiedyś samolotem i zobaczycie. Jezus zdaje się mówić: *Nie gwarantuję ci dóbr ziemskich, nie zapewniam, że nie upadniesz, ale zawsze będę z tobą, zawsze podam ci rękę, zawsze cię podniosę. Nie zawiedziesz się na Mnie.*

Mówię to z przekonaniem, jako świadek bycia z Bogiem, jako człowiek, kapłan i benedyktyn.

Leon Knabit OSB

Wydawnictwo Benedyktynów TYNIEC

## Jeśli nie przebaczysz, szatan cię zniszczy

*Złość i gniew są obrzydliwościami, których pełen jest grzesznik. Tego, który się mści, spotka zemsta Pana: On grzechy jego dokładnie zachowa w pamięci. Opuść przewinę bliźniemu, a wówczas, gdy błagać będziesz, zostaną ci odpuszczone grzechy. (...) Pamiętaj na ostatnie rzeczy i przestań nienawidzić; - na rozkład ciała, na śmierć, i trzymaj się przykazań! Pamiętaj na przykazania i nie miej w nienawiści bliźniego, - na przymierze Najwyższego, i daruj obrazę!*  
Syr 27, 1-7

*Piotr zbliżył się do Jezusa i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy? Jezus mu odrzekł: Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Mt 18, 21- 35*

W przytoczonym fragmencie Ewangelii Jezus przypomina, że musimy podjąć wyzwanie do przebaczenia, do darowania kar i urazy i to za każdym razem, bo jest to nasz obowiązek. Tutaj nie ma wyjątków i miejsca na słowo „ale”. Albo idziemy za Chrystusem i przebaczymy albo zbaczamy z drogi i idziemy w kierunku zła. Przez brak przebaczenia gubimy się w życiu, bo nawet jeśli modlimy się, chodzimy do kościoła, nasze życie się nie układa. Pojawiają się choroby, trudności, problemy zawodowe. Dlaczego tak się dzieje? Gdy dobrze się zastanowimy może się okazać, że nasze serce pełne jest gniewu, urazy, złości. Odrzuciliśmy wezwanie do przebaczenia, a to są tego skutki.

### Pułapka złego ducha

Jedną z pułapek złego ducha jest odcięcie od drugiego człowieka. Przynętą natomiast jest uraza. To na nią łowi ludzi diabeł. Bóg natomiast stworzył nas do miłości.

Jeżeli człowiek zapomina o podstawowym przykazaniu: Będziesz miłował... to łatwo daje się złapać w pułapkę szatana. Ci, którzy polują na zwierzęta, zastawiają różne pułapki. Wiadomo, że one nie mogą być widoczne. Podobnie postępuje szatan. Podstawową pułapką w wypadku przebaczenia, jest uraza. Człowiek, który poczuł się urażony myśli, że ma prawo się złościć,

wybuchnąć gniewem, nie odzywać się. W Ewangelii natomiast czytamy, że mamy jedynie prawo miłości. Możemy tylko kochać, jeżeli deklarujemy wiarę w Chrystusa. Żeby to prawo było nam łatwiej realizować, Bóg przypomina nam o przebaczeniu. Jeżeli masz coś przeciw komuś - przebacz!

Syrach w swojej księdze pisze bardzo ważne słowa, które warto pamiętać. Zostały one przytoczone na początku tego tekstu. Człowiek, który wpadnie w pułapkę urazy, zaczyna prowadzić monolog. Rozmyśla, ale są to jedynie myśli negatywne. To wtedy w człowieku rodzi się potężna siła, energia, która w każdej chwili może wybuchnąć. Wybuch następuje najczęściej w najmniej oczekiwanym momencie. Rozpadają się wtedy związki małżeńskie, kończą się przyjaźnie, niszczy dobre relacje z innymi. Zła energia niszczy tylko nas.

Naukowcy obliczyli, że energia, która się w nas gromadzi, gdy zaczynamy negatywnie myśleć o kimś innym, potrafi wywołać w nas 80 tysięcy myśli dziennie, na temat osoby, która nas zraniła. Wyobraźmy sobie ile to zajmuje czasu. Ile złej energii wyprodukujemy i zgromadzimy w tkankach naszego ciała tylko przez złe myślenie o innych. W pewnym momencie nasz organizm tego nie wytrzyma. Jest kwestią indywidualną, jak długo możemy kumulować złą energię, ale w końcu musi nastąpić moment, gdy coś w nas pęknie. Żaden człowiek nie wytrzyma tego bez końca. Gdy miara złych emocji zostanie przekroczona, następuje wybuch, który jest porównywalny do wybuchu bomby atomowej. Podobne jest bowiem spustoszenie jakie dokonuje się w naszym organizmie albo umyśle. To wtedy rodzą się lęki, pojawia się ból, depresje, w naszym organizmie tworzy się rak i wiele innych dolegliwości. Zła energia musi znaleźć ujście, gdy nie mieści się w nas samych.

Uchodząc, niszczy jednak nie innych, ale nas. Najczęściej też są to schorzenia, które nie pozwalają się leczyć lub są bardzo odporne na wszelkie kuracje. Dlatego, gdy jakaś choroba nie chce ustąpić, powinniśmy przeanalizować nasze życie pod kątem braku przebaczenia. To może być bardzo prawdopodobny powód. O tym jest właśnie Ewangelia przypominająca postać nielitościwego dłużnika, któremu podarowano 10 tysięcy talentów, a on nie potrafił podarować 100 denarów. Późniejsze słowa o wydaniu go katom, mówią o tym, że brak przebaczenia powoduje wydanie nas samych złym duchom. W naszej rzeczywistości katami są choroby, dolegliwości, niepowodzenia. To są współcześni kaci, którym jesteśmy wydawani, jeśli nie potrafimy przebaczyć.

Sami nie wiemy czy trudne doświadczenia, choroby, które nas dotykają, nie są efektem tego, że daliśmy się złapać na przynętę złego ducha, jaką jest uraza. A ta z kolei pociągnęła za sobą brak przebaczenia, czego efektem są nasze życiowe trudności. Może także my, pielęgnując w sobie przez jakiś czas niechęć, złość, urazę do kogoś, spowodowaliśmy nagromadzenie w sobie tak dużej ilości negatywnej energii, że rozerwała ona nasze tkanki, zniszczyła zdrowe komórki albo życie zawodowe. Ale ciągle jest w takiej sytuacji ratunek - trzeba wejść na drogę przebaczenia

o. Józef Witko, fronda.pl, 16.12.20



*Jezu ufam Tobie*



# Dzienniczek

*Ciąg dalszy / 112*

+ Witaj Miłości utajona, życie mej duszy. Witam Cię. Jezu, pod tymi nikłymi postaciami chleba. Witaj, najśodsze Miłosierdzie moje, które się rozlewasz na wszystkie dusze. Witaj. Dobroci nieskończona, która rozsiewasz wokół siebie strumienie łask. Witaj, Jasności przyćmiona, Światłości dusz. Witaj, Zdroju niewyczerpanego miłosierdzia - najczystsza Krynico, z której nam tryska życie i świętość. Witaj, Rozkoszy dla serc czystych. Witaj, jedyna Nadziejo dla dusz grzesznych.

O mój Jezu, Ty wiesz, że są chwile, gdzie nie mam ani myśli wzniosłych, ani polotu ducha; znoszę cierpliwie sama siebie i przyznaję, że to właśnie ja jestem, bo wszystko, co piękne, jest łaską Bożą. Wtenczas upokarzam się głęboko i wzywam pomocy Twojej, a łaska nawiedzenia nie ociąga się z przyjściem do serca pokornego.

Kiedy raz na werandzie poznałam, że pewna osoba była trapiąca ciężkimi pokusami co do spowiedzi św., jakoby to nie była tajemnica - choć znany mi był stan duszy tej, jednak sama nie zaczynałam rozmowy. Kiedy pozostałyśmy sam na sam, odsłoniła mi się i powiedziała o wszystkim. Po chwili rozmowy rzekła do mnie: Już jestem spokojna, wiele światła udzieliło się mej duszy.

Dziś daje mi poznać Jezus, abym mało mówiła z pewną zakonnicą. Szczególna łaska Boża wspierała mnie podczas tej rozmowy, która by w innym wypadku nie była na chwałę Bożą.

Powiedział mi Pan: Wstępuj często do czyścica, bo tam cię potrzebują. Rozumiem, o Jezu mój, znaczenie tych słów, które mówisz do mnie, ale pozwól mi wpięć wstąpić do skarbcza miłosierdzia Twego.

Napisz, córko moja, że jestem miłosierdziem samym dla duszy skruszonej. Największa nędzą duszy nie zapala mnie gniewem, ale się wzrusza serce moje dla niej miłosierdziem wielkim.

O Jezu mój, daj mi moc do znoszenia cierpień, aby się nie krzywiły usta moje, gdy piję kielich goryczy. Dopomóż mi sam, aby ofiara moja miłą Ci była; niech jej nie kazi miłość moja własna, choć się ona przeciąga w lata. Niechaj czystość intencji czyni [ja] miłą Tobie i świeżą, i żywą. Nieustanna walka, ustawiczny wysiłek to życie moje, by spełnić wolę Twoją świętą, ale niechaj Cię wszystko chwali, o Panie, co we mnie jest - i nędzą, i moc.

+ Nieskończona dobroć Boża w stworzeniu aniołów. Boże, któryś jest szczęściem sam w sobie i nie potrzebujesz do tego szczęścia żadnych stworzeń, gdyż sam w sobie jesteś pełnią miłości, ale z niezgłębionego miłosierdzia swego powołujesz do bytu stworzenia i dajesz im udział w swym wiekuistym szczęściu i w swym wiekuistym życiu wewnętrznym Bożym, jakim żyjesz. Jeden Bóg w Osobie Troistej [Troisty w Osobach]. W miłosierdziu swoim niezgłębionym stworzyłeś duchy anielskie i przypuściłeś je do swojej miłości, do swej Bożej poufałości. Uzdolniłeś ich do wiekuistego kochania; choć obdarzyłeś ich, Panie, tak

hojnie blaskiem piękna i miłości, to jednak nic nie ubyło z pełni Twojej, o Boże, ani też ich piękno i miłość nie dopełniły Ciebie, boś Ty sam w sobie wszystko. A jeśli dałeś udział im w swym szczęściu i pozwalasz im istnieć i siebie kochać, to jest jedynie przepaść miłosierdzia Twego. Jest to Twoja dobroć niezgłębiona, za którą Cię wysławiają bez końca, korząc się u stóp Twego majestatu i śpiewając swe wieczne hymny: Święty, Święty, Święty...

+ Nieskończona dobroć Boża w stworzeniu ludzi Boże, któryś z miłosierdzia swego powołał raczył z nicości do bytu rodzaj ludzki, z hojnością go obdarzyłeś naturą i łaską. Lecz dobroci Twojej jakby to nie dosyć. - Ty, Panie, w miłosierdziu swoim dajesz nam życie wiekuiste. Przypuszczasz nas do swego szczęścia wiekuistego i dajesz nam udział w swym życiu wewnętrznym, a czynisz to jedynie z miłosierdzia swego.

Tak nas darzysz łaską swoją jedynie dlatego, żeś dobry i pełen miłości. Nie byliśmy Ci potrzebni wcale do szczęścia Twego, ale Ty, Panie, chcesz się podzielić własnym szczęściem z nami. Lecz podczas próby nie wytrzymał człowiek; mógłbyś go ukarać, jak aniołów, wiecznym odrzuceniem, ale tu wystąpiło miłosierdzie Twoje i wzruszyły się wnętrzności Twoje litością wielką, i przyrzekłeś sam naprawić nasze zbawienie. Jest to niepojęta przepaść Twojej litości, żeś nas nie ukarał, jak na to zasłużyliśmy; niech będzie uwielbione miłosierdzie Twoje, o Panie; całe wieki wysławiać je będziemy. I zdumieli się aniołowie nad wielkością miłosierdzia, któreś okazał ludziom...

+ Nieskończona dobroć Boża w odkupieniu człowieka Boże, któryś jednym słowem mógł zbawić światów tysiące, jedno westchnienie Jezusa uczyniłoby sprawiedliwości Twojej zadość, ale Ty, o Jezu, sam podjąłeś tak straszną mękę za nas jedynie z miłości. Sprawiedliwość Ojca Twego byłaby prześlana jednym westchnieniem Twoim, a wszystkie wyniszczenia Twoje są jedynie dziełem miłosierdzia Twego i niepojętej miłości. Ty, o Panie, odchodząc z tej ziemi, chciałeś pozostać z nami i pozostawiłeś sam siebie w Sakramencie Ołtarza i otworzyłeś nam na rozcież miłosierdzie swoje. Nie ma nędzę, aby Cię wyczerpała; wezwałeś wszystkich do tej krynicy miłości, do tego źródła Bożego zmiłowania. Tu jest przybytek Twego miłosierdzia, tu lekarstwo na nasze niemoce; do Ciebie, żywy zdroju miłosierdzia, ciągną wszystkie dusze: jedne - jak jelenie Twej miłości spragnione, inne - by obmyć grzechów ranę; inne - by zaczerpnąć siły, życiem zmęczone. Kiedyś konał na krzyżu, w tym momencie obdarzyłeś nas życiem wiekuistym; pozwalając sobie otworzyć bok swój najświętszy, otworzyłeś nam niewyczerpane źródło miłosierdzia swego; dałeś nam, co miałeś najdroższego, to jest krew i wodę z Serca swego. Oto wszechmoc miłosierdzia Twego, z niego płynie nam wszelka łaska.

O Boże, jak hojnie rozlane jest miłosierdzie Twoje, a wszystko to uczyniłeś dla człowieka. O, jak bardzo musisz kochać tego człowieka, kiedy Twa miłość tak czynna dla niego. O Stwórcu mój i Panie, wszędzie widzę ślady Twej ręki i pieczęć Twego miłosierdzia, które otacza wszystko, co jest stworzone. O mój Stwórcu najlitościwszy, pragnę Ci złożyć cześć w imieniu tych wszystkich stworzeń i tworów bezdusznych, wzywam cały wszechświat do uwielbienia miłosierdzia Twego. O, jak wielka jest dobroć Twoja, Boże.

*Kraków-Prądnik, 2 VI 1938 CDN.*



## **Poznaj, by zrozumieć**

### **RACHUNEK SUMIENIA: POZNANIE ZAGROŻEŃ NASZEJ MIŁOŚCI**

#### **1. POZNANIE PYCHY ZAGRAŻAJĄCEJ NASZEJ MIŁOŚCI**

**Pyt.: Dlaczego pycha zagraża miłości?**

**Odp.:** Pycha niszczy miłość, która jest bezinteresowną służbą, udzielaniem pomocy drugiemu. Każda forma pychy koncentruje człowieka na samym sobie, na wielkości, której pragnie lub - jak mu się wydaje - posiada. Przeciwnością pychy jest pokorna miłość. Przykład takiej pokory daje nam Bóg. Chociaż jest istotą najdoskonalszą, pomaga nam w taki sposób, że najczęściej tego nie zauważamy. Czyni to bez rozgłosu, bez zwracania uwagi na siebie. Tę pokorę Boga dostrzegamy w Jezusie Chrystusie, który unżył samego siebie. Stał się sługą pragnącym przez swoje uniżenie, mękę i krzyż wszystkich wywyżżyć w chwale nieba. Pokorną i pełną miłości Służebnicą Pańską jest też Maryja.

#### **POZNANIE CHCIVOŚCI ZAGRAŻAJĄCEJ NASZEJ MIŁOŚCI**

**Pyt.: Dlaczego chciwość zagraża miłości?**

**Odp.:** Chciwość sprzeciwia się miłości ofiarnej, oderwanej od wszystkiego, aby móc się dzielić, dawać i ubogacać innych. Chciwy człowiek chce brać, zagarniać, odbierać, zamiast dawać. Przykład oderwania od wszystkiego, podyktowanego miłością, widzimy w Jezusie Chrystusie. On stał się dla nas ubogim nauczycielem, który nie miał gdzie głowy skłonić.

#### **POZNANIE NIECZYSTOŚCI ZAGRAŻAJĄCEJ NASZEJ MIŁOŚCI**

**Pyt.: Dlaczego nieczystość zagraża miłości?**

**Odp.:** Nieczystość to uleganie popędowi seksualnemu dla doznawania przyjemności. Tego rodzaju postępowanie ujawnia egoizm sprzeczny z miłością. Każda myśl człowieka, słowo, spojrzenie i czyn powinny wyrażać troskę o drugiego. Wszystko ma być przejawem miłości, która nie szuka swego. Każda forma nieczystości stanowi przeciwieństwo tak pojmowanej miłości, pragnie bowiem wykorzystać popęd seksualny lub drugiego człowieka dla doznawania przyjemności.

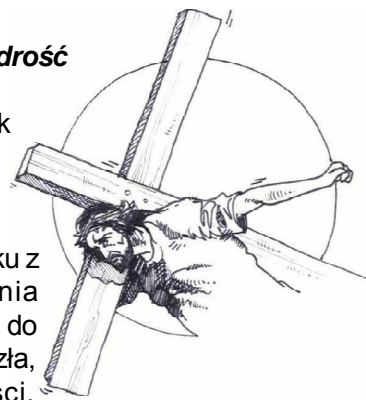
Szukanie doznań jest złudnym poszukiwaniem szczęścia. Nie prowadzi ono nigdy do osiągnięcia prawdziwego szczęścia, nie można bowiem magazynować przeżyć, aby się nimi cieszyć na zawsze. Ponadto zanik miłości, wywołany przez czyny nieczyste, pozbawia tej radości, jaka jest związana z bezinteresownym daniem.

#### **POZNANIE ZAZDROŚCI ZAGRAŻAJĄCEJ**

#### **NASZEJ MIŁOŚCI**

**Pyt.: Dlaczego zazdrość zagraża miłości?**

**Odp.:** Podobnie jak inne grzechy główne zazdrość osłabia lub niszczy całkowicie miłość. Objawia się albo w smutku z radości i powodzenia bliźniego albo prowadzi do wyraźnego życzenia mu zła, nieszczęścia, przykrości. Przez to zupełnie zabija w człowieku pełną życzliwość miłość. Zazdrość można zwalczać życzliwością.



#### **POZNANIE ŁAKOMSTWA ZAGRAŻAJĄCEGO NASZEJ MIŁOŚCI**

**Pyt.: Dlaczego łakomstwo zagraża miłości?**

**Odp.:** Jedzenie i picie to konieczność dla podtrzymania życia, w którym sprawą naczelną powinna być miłość. Ten porządek można całkowicie zachwiać, kiedy do jedzenia i picia podchodzi się wyłącznie jako do źródła dostarczającego przyjemnych doznań smakowych. Taka postawa osłabia miłość lub ją niszczy. Dzieje się tak wtedy, gdy ucztowanie odwraca uwagę od biednych i głodnych tego świata lub dokonuje się ich kosztem, za cenę ich niewolniczej pracy.

#### **POZNANIE SKŁONNOŚCI DO GNIEWU ZAGRAŻAJĄCEJ NASZEJ MIŁOŚCI**

**Pyt.: Dlaczego gniew zagraża miłości?**

**Odp.:** Miłość nie unosi się gniewem takim, który jest wyładowywaniem nagromadzonej w sobie złości. Miłość nie chce bez potrzeby ranić nikogo ani przykrym słowem, ani podniesionym głosem, ani krzykiem, ani wyzwiskami. Takie zadawanie bólu - sprzeczne z miłością - ujawnia się, niestety, w czasie wybuchów niesłusznego gniewu. Gniew jest niesłuszny wtedy, kiedy nie jest podyktowany miłością, a więc gdy jest wzburzeniem z powodu dobra, gdy ujawnia nienawiść, zły humor. Jest niesłuszny także wówczas, gdy przekracza niesłuszną miarę, np. wybuch wściekłości z powodu jakiejś błahostki.

#### **POZNANIE LENISTWA ZAGRAŻAJĄCEGO NASZEJ MIŁOŚCI**

**Pyt.: Dlaczego lenistwo zagraża miłości?**

**Odp.:** Przez lenistwo niszczy się aktywność miłości, która gotowa jest ponosić różne trudy, byle tylko komuś pomóc. Przykład takiej miłości daje nam Maryja idąca do Elżbiety, żeby jej pomóc. Lenistwo stanowi przeciwieństwo takiej postawy. Wada ta może dotyczyć aktywności zewnętrznej lub duchowej. W pierwszym wypadku zaniedbywane są obowiązki, praca, udzielanie innym czynnej pomocy. Duchowe lenistwo to niechęć do wysiłku wewnętrznego, do skupiania uwagi na Bogu, na modlitwie, na rozważaniu wartościowych treści, na prawdzie. Każda forma lenistwa osłabia miłość lub ją niszczy całkowicie, gdy prowadzi do poważnych zaniedbań moralnych. *CDN.*

# Nasza rzeczywistość

Jesteśmy w środku zimy i to widać i czuć. Myślę, że ten biały puch i mroźna atmosfera jest mile przyjmowana nie tylko przez dzieci i młodzież, ale wszyscy odczuwamy satysfakcję z takiego stanu rzeczy. Oczywiście, obfite opady śniegu przysparzają nam wiele trudności związanych z utrzymaniem przejezdności dróg i możliwości sprawnego poruszania się zarówno pieszo, jak i mechanicznie, ale zima ma swoje prawa. Utrzymanie dróg gminnych wraz z ich infrastrukturą (chodniki, place, instytucje) leży w gestii gminy, zaś Powiatowemu Zarządowi Dróg podlegają drogi powiatowe i chodniki przy tych drogach. Problemem podstawowym dotyczącym odśnieżania chodników przy drogach powiatowych jest brak możliwości przerobowych. Podlegające pod Powiat drogi wraz z chodnikami na terenie dziesięciu gmin są olbrzymim wyzwaniem zarówno technicznym, jak i finansowym. Stąd też Zarząd Powiatu występuje do władz gmin o podjęcie się odśnieżania chodników, przekazując środki finansowe na to zadanie. Poszczególne gminy podejmują się tego zadania bądź nie. W przypadku naszej gminy nie doszło do porozumienia odnośnie tej kwestii, stąd też istniejący chodnik jest nieodśnieżany.

Pragnę tutaj zaznaczyć, że problem z utrzymaniem chodników jest powszechny i trudny do rozwiązania. Powiat nie jest w stanie we własnym zakresie objąć całości tego zadania, zaś ustawa odnośnie utrzymania chodników stanowi, iż to na właścicielu posesji przylegającej do chodnika należy utrzymanie go w należytym porządku. Uważam, że ta kwestia powinna być rozstrzygnięta przyjęciem nowych rozwiązań ustawowych w tym zakresie wraz z zapewnieniem dodatkowych środków na realizację tego zadania. Trudno tutaj obarczać mieszkańców tym obowiązkiem, tym bardziej, że dotyczy to przede wszystkim mieszkańców wsi. Mieszkańcy miast korzystają w tym względzie z usług służb komunalnych. Nie powinno to tak wyglądać i myślę, że w perspektywie podjęte będą działania rozstrzygające ten problem, tym bardziej, że oczekiwania na budowę chodników są powszechne i ciągle ich przybywa.

Na marginesie pragnę zaznaczyć, że również drogi gminne nie są odśnieżane w wystarczającym zakresie. Rozumiem złożoność sytuacji, trudności ze znalezieniem usługodawców, ale przy bardzo obfitych opadach śniegu, należałoby odśnieżyć także drogi uznane za drogi drugiej kolejności odśnieżania. Wydostanie się z domostw w takich sytuacjach jest dużym problemem, a w wielu przypadkach wręcz niemożliwe. To jest również wyzwanie na przyszłość zarówno dla gminy, jak i sołectwa. Rozbudowując

infrastrukturę drogową napotykamy na dodatkowe wyzwania, które wymagają kolejnych przedsięwzięć, aby sprostać oczekiwaniom mieszkańców. Tak wygląda nasza rzeczywistość i obowiązek dbania o dobro nas wszystkich. Ten czas, w jakim obecnie przychodzi nam funkcjonować, nie sprzyja tego typu działaniom, a tak w ogóle jest czasem przykrym dla każdego człowieka i często wyzwała negatywne odczucia w wielu sferach życia. Nakłada się na to wiele spraw, które negatywnie oddziałują na nasze samopoczucie i komfort życia.

Często się zastanawiamy dlaczego rzeczy idą w takim kierunku, jak idą. Dlaczego są tacy, którzy niszczą naszą cywilizację, nie dbając o wartości tak oczywiste jak prawo do życia tych mających się urodzić, jak i ochronę żyjących, potrzebujących opieki. To, co obserwujemy w ostatnim okresie odnośnie podejścia do ochrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci na przykładzie naszego rodaka w Anglii, uśmierconego w imię haniebnego prawa, woła o pomstę do nieba i ukaranie wszystkich podobnie postępujących i podobnie myślących. To są skutki barbarzyńskiego postępowania ludzi mających władzę, aby zastosować tego typu procedury, które rzekomo służą dobru ludzi będących w takim stanie, jak rodak z Anglii. Wygrywa tutaj znieczulica nad życiem i zdrowym rozsądkiem. Takie postępowanie prowadzi prostą drogą do samozagłady cywilizacji życia, którą otrzymaliśmy od Stwórcy i o którą mamy obowiązek - jako ludzie, państwa i narody - dbać. Teraz jaskrawo widać,

jak te wszystkie nowości związane z wychowaniem nowego pokolenia w pełni oświeconego, nastawionego na łatwe i wygodne życie, mają się do podstawowego prawa, jakim jest prawo do życia i obowiązku opiekowania się ludźmi starymi, schorowanymi, wymagającymi stałej troski.

Niestety, życie wymaga poświęceń i stałego wysiłku bycia odpowiedzialnym i dobrym wobec bliźniego. Dzisiaj ta prawda zatracą swoją wartość i na ludziach prawdziwej wiary leży zadanie aby się temu sprzeciwić i bronić tej wartości. Niech okres zbliżającego się Wielkiego Postu wyzwoli w nas potrzebę miłości i współczucia dla wszystkich potrzebujących opieki i takiej normalnej ludzkiej empatii. Jednocześnie musimy bronić wartości chrześcijańskich, w których jesteśmy zakorzenieni i dawać odpór wszelkim działaniom podważającym naszą tożsamość. Tą prawdę i zarazem obowiązek nałożył na nas Ojciec Święty Jan Paweł II i nie możemy o tym zapominać. Tego sobie i wszystkim rodakom życzę.

Andrzej Krężałek

**Od redakcji:** Swoje obszernie sprawozdanie z działalności złożyła w poprzednim wydaniu gazety Pani Sołtys, radny powiatu czyni to na bieżąco. Czekamy - razem z Czytelnikami - na sprawozdanie naszych radnych Rady Miejskiej w Dukli z prac Rady i ich działań na rzecz naszej społeczności.



**Lucjusz II** - papież w okresie od 8 lub 12 marca 1144 r. do 15 lutego 1145 roku. Jak wiele wpływowych osób tego okresu, należał do kongregacji kanoników regularnych: początkowo przy kościele San Frediano w Lukce, a następnie u św. Jana na Lateranie. Wielu księży, pragnących pogłębienia życia wewnętrznego, wstępowało wówczas do kongregacji - tworzonych na podstawie kolegów kanonickich, w których utrzymywano życie wspólnotowe. Ułożono regułę wzorowaną na tej, jaką napisał św. Augustyn, a duchowni składali uroczyste śluby zakonne: posłuszeństwa, ubóstwa i czystości.

Lucjusz II pochodził z Bolonii, a zatrudniony był w kurii rzymskiej. Za pontyfikatu Innocentego II był wielokrotnie jako legat papieża w Niemczech. Honoriusz II mianował go w 1124 roku kardynałem - prezbiterem kościoła Świętego Krzyża i legatem papieskim w Niemczech, gdzie przyczynił się do wyboru Lotara III na króla. W 1130 roku został zarządcą papieskim w Benewencie, a po śmierci wpływowego kanclerza, kardynała America, jego następcą oraz bibliotekarzem Kościoła. Przyjaźnił się m.in. z Bernardem z Clairvaux oraz z opatem Cluny Piotrem Czcigodnym.

Odziedziczył po swoich dwóch poprzednikach dwa problemy. Pierwszym z nich byli rzymscy mieszczanie, podburzani przez Arnolda z Brescii, który nie uznawał świeckiej władzy papieża. Drugim był konflikt z nominalnym wasalem papieża królem Rogerem II Sycylijskim. W rozwiązywaniu obu tych spraw papież nie odniósł sukcesów. W czerwcu 1144 r. zawarł rozejm z Rogerem II na warunkach przez niego podyktowanych. Z kolei w Rzymie wbrew woli papieża obrano na senatora Giordano Pierleoni, brata antypapieża Anakleta II (1130-1138r.), a kiedy Lucjusz II zwrócił się o pomoc do króla Niemiec Konrada III, wybuchł otwarty bunt. Lucjusz II, w trakcie walk o Kapitol, został ranny od uderzenia kamieniem i wskutek odniesionych ran zmarł kilka dni później, po 11 miesiącach pontyfikatu.



**Eugeniusz III** - papież w okresie od 15 lutego 1145 r. do 8 lipca 1153 r., błogosławiony Kościoła katolickiego. Był pierwszym papieżem z zakonu cystersów. Na Tronie Piotrowym również po wyborze wiódł żywot mnicha; nie nałożył nawet szat papieskich, lecz pozostał w habicie. Cystersi nawiązywali do pierwotnej reguły Św. Benedykta z Nursji: przywrócili proporcje



Kopuła Bazyliki Św. Piotra w Watykanie

między modlitwą a pracą fizyczną, koncentrując się na karczowaniu lasów i osuszaniu bagien. Wspierany przez Bernarda z Clairvaux, kontynuował dzieło reform. Został papieżem w bardzo trudnym momencie. W Rzymie powstała dwa lata wcześniej komuna miejska, która była przeciwna świeckiej władzy papieża. W chwili wyboru Eugeniusza w mieście trwała zbrojna rewolta, której przewodniczył Arnold z Brescii, uniemożliwiająca intronizację. Do jego konsekracji i koronacji doszło w położonym poza miastem opactwie Farfa 18 lutego 1145 r. Wskutek zatargów z komuną miejską Eugeniusz III przez większą część swego pontyfikatu (do grudnia 1145 r., 1147-1149 r. i 1150-1152 r.) rezydował poza Rzymem. Jego powroty, możliwe wyłącznie dzięki zbrojnej pomocy króla sycylijskiego Rogera II, okazywały się za każdym razem krótkotrwałe. Siedzibami papieża były kolejno Tivoli, Viterbo i Siena, jednak w latach 1147-49 r. odbył on podróż do Francji, gdzie przewodniczył wielu synodom (m.in. w Paryżu, Reims i Trewirze), poświęconym głównie reformie duchowieństwa. Chodziło zwłaszcza o potępienie nadmiernego bogactwa i chciwości duchownych. Przez pewien czas siedzibą papieża było opactwo Clairvaux.

1 grudnia 1145 roku papież zaapelował w bulli do francuskiego króla Ludwika VII o podjęcie II wyprawy krzyżowej (1147-49 r.). Polska i Saksonia zostały zwolnione od udziału w wyprawie do Ziemi Świętej w zamian za uderzenie na pogańskich Słowian Połabskich. Eugeniusz III dbał o rozwój kościoła w najdalszych zakątkach Europy. Natomiast stosunki papieża z Polską w tym okresie nie układały się dobrze. Polski episkopat wbrew woli papieża udzielał poparcia młodszemu braciom wygnanego w 1146 r. księcia-seniora Władysława II. Przebywający w Polsce w 1148 r. legat papieski Guido di Crema rzucił na kraj interdikt (zignorowany przez polskich biskupów), a w następnych latach legaci wysyłani do Europy Środkowej omijali Polskę; do wznowienia kontaktów doszło dopiero po śmierci Eugeniusza III. Za jego pontyfikatu w 1150 roku doszło do ostatecznego uformowania się Kolegium Kardynalskiego jako samodzielnej, korporacyjnej struktury kościelnej.

Papież Eugeniusz III zmarł w Tivoli i został pochowany w Bazylice św. Piotra. Został beatyfikowany dekretem z 28 grudnia 1872 r. przez bł. papieża Piusa IX. Jego wspomnienie liturgiczne w Kościele katolickim obchodzone jest w dzienną rocznicę śmierci.

opr. *Beata Bojda*



**24.12.2020 r.** Zwierzchnik Kościoła katolickiego na Białorusi, metropolita mińsko-mohylewski abp Tadeusz Kondrusiewicz powrócił w czwartek na Białoruś po trwającym cztery miesiące przymusowym pobycie za granicą - podał rzecznik prasowy kurii mińsko-mohylewskiej Jerzy Sańko.

**25.12.2020 r.** "Jezus narodził się w ubóstwie i odrzuceniu, aby dać nam do zrozumienia, jak bardzo umiłował naszą ludzką kondycję: aż po dotknięcie swoją „konkretną miłością naszej najgorszej nędzy” - mówił Franciszek podczas tradycyjnej "Pasterki" w Bazylice św. Piotra w Watykanie.

**25.12.2020 r.** Nie dajmy się zwieść! To nie Ojciec przygotował dla swojego Syna stajnię, żłób, wygnanie i krzyż. To nie Ojciec przygotował, ale to ludzie przygotowali Synowi Boga. To myśmy przygotowali Synowi Boga stajnię, i żłób, i wygnanie, i krzyż. To jest taki mechanizm, który z nas często wychodzi, najchętniej oskarżamy Boga o zło, które sami czynimy. Chcemy Bogu przypisać zło całego świata, a najłatwiej nam to przychodzi wtedy, kiedy jest efektem naszych działań - mówił abp Grzegorz Ryś podczas Mszy świętej w łódzkiej katedrze.

**27.12.2020 r.** W Centralnym Szpitalu Klinicznym MSWiA w Warszawie zaszczepiono w niedzielę pierwszą osobą na COVID-19 w Polsce - naczelną pielęgniarkę szpitala Alicję Jakubowską. Zaszczepił ją dr Artur Zaczyński.

**27.12.2020 r.** Przewodniczący PE zlekceważył prośbę o ustalenie szopki w Parlamencie Europejskim, a urzędnicy twierdzą, że "instalacja o treści religijnej" może być obraźliwa.

**27.12.2020 r.** "Postanowiłem ogłosić specjalny Rok poświęcony Rodzinie Amoris laetitia, który zostanie zainaugurowany podczas zbliżającej się uroczystości św. Józefa, a zakończy się obchodami Dziesiątego Światowego Spotkania Rodzin, które odbędzie się tutaj, w Rzymie, w czerwcu 2022 roku" - ogłosił Ojciec Święty w rozważaniu poprzedzającym modlitwę "Anioł Pański" 27 grudnia.

**27.12.2020 r.** Papież Franciszek przekazał 50 tys. dol. na pomoc dla dotkniętych głodem regionów południa Madagaskaru.

**30.12.2020 r.** Papież apeluje o pomoc dla Chorwacji Po wczorajszym silnym trzęsieniu ziemi w skali 6,2 w skali Richtera, jakie dotknęło Chorwację, również dzisiaj rano odnotowano dwa nowe wstrząsy, tym razem o sile 4,7 i 4,8 w skali Richtera.

**30.12.2020 r.** W 2020 zginęło na świecie 20 misjonarzy: kapłanów, osób zakonnych i świeckich.

**30.12.2020 r.** 38 głosami za i 29 przeciw argentyński Senat zatwierdził ustawę o przerywaniu ciąży. W ten sposób aborcja stała się w kraju papieża legalna.

**31.12.2020 r.** W noc sylwestrową z 31 grudnia 2020 r. na 1 stycznia 2021 r. w godzinach od 19:00 do 6:00 w całym kraju były ograniczenia w przemieszczaniu się.

**31.12.2020 r.** W Bazylice Watykańskiej odprawione zostały Pierwsze Nieszpory uroczystości Świętej Bożej Rodzicielki, które zakończyły się odśpiewaniem hymnu Te Deum, w podziękowaniu Bogu za łaski otrzymane w mijającym roku.

**31.12.2020 r.** Zmarł o. Maciej Zięba OP - teolog, filozof,

znawca nauczania Jana Pawła II.

**01.01.2021 r.** Niespełna milion pielgrzymów odwiedziło w minionym roku Jasną Górę. Z powodu pandemii COVID-19 i związanych z nią ograniczeń było ich ponad czterokrotnie mniej niż w 2019 r.

**01.01.2021 r.** Z dniem 1 stycznia 2021 r. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przestały istnieć, w ich miejsce utworzono Ministerstwo Edukacji i Nauki.

**01.01.2021 r.** "To będzie dobry rok, jeśli zatroszczymy się o innych, tak jak to czyni Matka Boża względem nas" - to słowa papieża Franciszka z homilii, odczytanej podczas mszy w Nowy Rok w Watykanie.

**01.01.2021 r.** Papież Franciszek odrzucił możliwość zniesienia ekskomunikacji nałożonej 500 lat temu na Marcina Lutra. W zamian ma być wzmocniony dialog z luteranami, donosi portal Church Militant.

**05.01.2021 r.** Szczepienia osób duchownych będą się odbywać na ogólnych zasadach obowiązujących wszystkich obywateli, zgodnie z rozporządzeniami Ministerstwa Zdrowia - zapowiedział rzecznik KEP.

**05.01.2021 r.** Bp Mazur: Dziękuję wszystkim za solidarność okazaną misjonarzom - napisał bp Jerzy Mazur SVD, przewodniczący Komisji Konferencji Episkopatu Polski ds. Misji, w komunikacie na Dzień Modlitwy i Pomocy Misjom przypadający 6 stycznia.

**06.01.2021 r.** Kościół niesie narodom światło, nie własne, lecz Chrystusa. To jest jego życie i taka jest jego posługa - mówił w czasie śródowej mszy św. w Gnieźnie (woj. wielkopolskie) prymas Polski abp Wojciech Polak.

**06.01.2021 r.** Mimo pandemii koronawirusa wspólnota, która zrodziła się wokół Orszaku Trzech Króli, nie zniknęła; przesłanie wiary i nadziei, betlejemskie orędzie pokoju i miłości wciąż jest bardzo wyczekiwane - podkreśliła para prezydencka w przesłaniu do organizatorów i uczestników Orszaku.

**07.01.2021 r.** Posiedzenie Kongresu Stanów Zjednoczonych zostało przerwane. Demonstrujący zwolennicy prezydenta USA Donalda Trumpa wdarli się do sali obrad Izby Reprezentantów.

**08.01.2021 r.** Coraz więcej migrantów decyduje się na powrót z Włoch do swych rodzinnych krajów. W minionym roku najwięcej migrantów powróciło do Nigerii, Bangladeszu, Ghany, Pakistanu i Senegalu.

**09.01.2021 r.** W Tanzanii musiało powstać dodatkowe wyższe seminarium duchowne, ponieważ w dotychczasowych zabrakło miejsc. Jest to wynik boomu powołaniowego, który rozpoczął się dekadę temu i cały czas przybiera na sile. W nowym seminarium, usytuowanym w diecezji Kahama, na pierwszy rok formacji trafiło ponad 100 kleryków z całego kraju. Ostatecznie nowa struktura będzie w stanie pomieścić ponad 500 seminarzystów.

**10.01.2021 r.** W jezuickiej bazylice NSPJ w Krakowie zainaugurowano obchody 100. rocznicy poświęcenia Polski Sercu Bożemu. Potrwać one do 11 czerwca, kiedy polscy biskupi ponowią ten akt wraz ze wszystkimi parafiami w naszym kraju.

**11.01.2021 r.** Klasy I-III wracają do szkół, pozostałe obostrzenia podtrzymane do końca stycznia

**12.01.2021 r.** W ubiegłym roku Niemcy opuściło 270 tysięcy obywateli, w większości byli to ludzie z wyższym wykształceniem.

## Z Archidiecezji Przemyskiej

**12.01.2021 r.** "Społeczeństwo jest bardziej ludzkie, jeśli potrafi bardziej zatroszczyć się o swoich słabych i cierpiących członków, a zdoła czynić to skutecznie będąc ożywione miłością braterską" - te słowa znajdują się w ogłoszonym dziś orędziu Papieża na Światowy Dzień Chorego.

**12.01.2021 r.** W Polsce zaszczepiło się już przeszło 300 tys. osób; to czwarty wynik w Unii Europejskiej.

**14.01.2021 r.** Papież Franciszek oraz papież-senior Benedykt XVI zostali zaszczepieni przeciwko COVID-19.

**14.01.2021 r.** Spośród niemal 10 tys. Żydów, którzy przeżyli II wojnę światową w Rzymie, ponad 6 tys. ocalało dzięki pomocy Piusa XII i Watykanu.

**17.01.2021 r.** W niedzielę w katolickiej katedrze pod wezwaniem Św. Józefa w Sofii odbyła się uroczystość wyświęcenia ks. Rumena Stanewa na biskupa pomocniczego Diecezji Sofijsko-Płowdiwskiej z siedzibą w stolicy Bułgarii. Było to pierwsze wyświęcenie na biskupa Kościoła katolickiego w Bułgarii od kilku dziesięcioleci.

**18.01.2021 r.** Rozpoczął się Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan pod hasłem "Trwajcie w mojej miłości, a przyniesiecie obfity owoc".

**19.01.2021 r.** W trzęsieniu ziemi, jakie 29 grudnia nawdziło Chorwację, zniszczeniu lub uszkodzeniu uległo 76 świątyń i innych budynków kościelnych.

**19.01.2021 r.** Ponad 62,5 miliona aborcji dokonano w USA od czasu jej legalizacji w 1973 r.

**20.01.2021 r.** Papież Franciszek w depeście gratulacyjnej do nowego prezydenta USA Joe Bidena zapewnił go o swojej modlitwie o to, by Bóg obdarzył go "mądrością i siłą". Zaapelował do 46. prezydenta o kierowanie się szacunkiem dla praw i godności każdej osoby.

**21.01.2021 r.** Przewodniczący amerykańskiego episkopatu abp José H. Gomez wezwał Joe Bidena w pierwszym dniu jego urzędowania do zaprzestania wspierania aborcji.

**21.01.2021 r.** Etiopia: Ponad 750 chrześcijan rozstrzelanych przed kościołem. Atak został przeprowadzony przez etiopskie wojska rządowe i amharską milicję. Ludzie, którzy ukryli się przed napastnikami w świątyni należącej do Etiopskiego Kościoła Ortodoksyjnego, zostali wyprowadzeni na zewnątrz i rozstrzelani.

**23.01.2021 r.** W 2020 roku 309 milionów chrześcijan na świecie doświadczyło bardzo wysokiego lub skrajnego poziomu prześladowań, co oznacza wzrost o 19 proc. względem roku poprzedniego. Liczba zabójstw motywowanych względami religijnymi wzrosła o 60 proc.

**24.01.2021 r.** Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, abp Stanisław Gądecki, ogłosił niedzielę 24 stycznia 2021 r. "Dniem solidarności z Chorwacją". Pod kościołami zbierano ofiary do puszek.

**29.01.2021 r.** "Pochopna decyzja o stwierdzeniu nieważności małżeństwa może mieć katastrofalne skutki" - powiedział papież Franciszek w przemówieniu do Roty Rzymskiej.

**05.02.2021r.** Rząd zapowiedział, że od 12 lutego otwiera stoki narciarskie, baseny i zewnętrzne boiska. Nowe wytyczne mają obowiązywać na razie przez dwa tygodnie.

**06.02.2021r.** W Polsce rocznie marnuje się ok. 9 mln ton żywności, a ok. 1,6 mln osób żyje w skrajnym ubóstwie.

**07.02.2021r.** Systematycznie rośnie odsetek dzieci rodzących się w związkach pozamałżeńskich, w Polsce to już ponad 25 proc. - wynika z raportu GUS. /opr. wiara.info

**25.12.2020 r.** Tradycyjnie kolędą "Wśród nocnej ciszy" o północy w uroczystość Bożego Narodzenia w Bazylice Archikatedralnej w Przemysłu rozpoczęła się Pasterka, której przewodniczył abp Adam Szal.

**W ostatni dzień 2020 roku** w Bazylice Archikatedralnej w Przemysłu celebrowana była uroczysta Eucharystia dziękczynna za mijający rok. Modlitwie przewodniczył abp Adam Szal, metropolita przemyski, homilię wygłosił bp Krzysztof Chudzio.

We wtorek, **12 stycznia 2021 r.**, w wieku 83 lat zmarł ks. prał. Marian Rajchel, egzorcysta diecezjalny i organizator pierwszej w Archidiecezji Przemyskiej katolickiej rozgłośni radiowej "Ave Maria".

**20.01.2021 r.** Polska jest krajem, który obecnie wysyła w świat najwięcej misjonarzy: to ok. 2000 księży diecezjalnych, ojców i sióstr zakonnych. Na misjach pracuje obecnie 21 kapłanów z Archidiecezji Przemyskiej.

Zwracamy się z prośbą o wsparcie działalności naszych przemyskich misjonarzy poprzez przekazanie dla nich 1% podatku. Wypełniając odpowiednią rubrykę w rocznym zeznaniu podatkowym PIT (28, 36, 36L, 37, 38), należy wpisać KRS 0000607263.

22.01.2021 r. W programie "Magazyn duszpasterski" Radia Fara udział wzięli ks. dr Łukasz Jastrzębski, ceremoniarz Archidiecezji Przemyskiej i ks. Arkadiusz Wojnicki, student Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Goście programu przedstawili inicjatywę związaną z tworzeniem Małego katechizmu o Eucharystii, ukazując zamysł jego powstania i potrzebę przekazania go każdej rodzinie w ramach wizyty duszpasterskiej odbywającej się na terenie Archidiecezji.

27.01.2021 r. W środę, 20 stycznia 2021 r., w parafii OO. Karmelitów w Przemysłu rozpoczęła się nowenna ku czci Św. Józefa, Patrona Kościoła Świętego. Podczas kolejnego spotkania - we środę, 27 stycznia 2021 r. - uroczystej Eucharystii o godz. 18:00 przewodniczył o. Andrzej Szewczyk OCD.

Ojcowskie serce - tak Papież Franciszek określił serce św. Józefa. Temat ojcostwa Świętego z Nazaretu wobec Syna Bożego jako wzór ojcostwa stał się głównym tematem w rozważaniu podczas drugiego spotkania w ramach nowenny tygodni do św. Józefa na przemyskim Karmelu. Homilię wygłosił o. Andrzej Szewczyk OCD.

**2 lutego 2021r.**, Dzień Życia Konsekwowanego w Archidiecezji Przemyskiej uroczystość obchodzono w trzech miejscowościach: Leżajsku, Przemysłu i Miejscu Piastowym. Pozwoliło to na bezpieczne świętowanie z poszanowaniem zasad epidemiczno-sanitarnych.

W sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia (OO. Bernardyni) w Leżajsku godz. 12.30 uroczystej Eucharystii z odnowieniem ślubów zakonnych przewodniczył abp Adam Szal, metropolita przemyski.



## **Siedem mechanizmów zaprowadzania współczesnej dyktatury w demokracjach liberalnych**

Michel Onfray to jeden z najbardziej wpływowych filozofów współczesnych, którego książki tłumaczone są na wiele języków, politycznie definiuje się jako libertariański socjalista i postanarchista. Niemniej jego ostatnia książka pt. "Teoria dyktatury" z 2019 roku, wydaje się najbardziej przemilczana ze wszystkich jego publikacji. Dlaczego? Otóż autor, wychodząc od antyutopijnych powieści George'a Orwella, dochodzi do wniosku, że w dzisiejszych demokracjach liberalnych niepostrzeżenie ustanowiona została nowa dyktatura. Filozof wskazuje na siedem mechanizmów zaprowadzania tego współczesnego reżimu. Przyjrzyjmy się im pokrótce.

### **Niszczenie wolności**

Żeby zniszczyć wolność, należy zaprowadzić ciągły nadzór i kontrolę; życie prywatne uczynić sprawą publiczną; robić wszystko, by człowiek nie miał czasu być sam na sam ze sobą; narzucać nowe obowiązkowe święta; ujednoczyć opinię publiczną; potępiać wszelką myślozbrodnię.

### **Zubożenie języka**

Żeby zubożyć język, należy wprowadzić nowe słownictwo; zmienić znaczenie istniejących do tej pory pojęć; stosować dwójmyślenie; usunąć z nauczania klasykę, uniemożliwiając ludziom dostęp do myśli klasycznej. Chodzi o to, aby dotychczasowy sposób myślenia umarł, ponieważ zabraknie mu słów do wyrażenia siebie. Ten atak na język zaczyna się już w szkole, która niszczy tradycyjną, sprawdzoną przez pokolenia, metodę czytania i zapamiętywania.

### **Obalenie prawdy**

Żeby obalić prawdę, trzeba podporządkować naukę ideologii, zinstrumentalizować media, rozpowszechniać fałszywe informacje, tworzyć rzeczywistość wirtualną. Prawda nie ma być czymś niezmiennym, lecz stać się płynna i zmienna, zależnie od okoliczności.

### **Wymazywanie historii**

Aby wymazać historię, by ją móc następnie dowolnie zmieniać, należy zniekształcić przeszłość; przepisać dzieje na nowo pod kątem z góry założonej tezy; dyskredytować starych bohaterów i kreować nowych; wymyślić nowe rodzaje pamięci, marginalizować książki.

### **Zaprzeczanie naturze**

Żeby zaprzeczyć naturze, należy zniszczyć pragnienie bycia płodnym i dawania życia, organizować frustrację seksualną, sztucznie rozmnażać się. Tę walkę z prawem naturalnym widać szczególnie w sferze gender,

która przeciwstawia sobie ludzką naturę i kulturę. Tego rodzaju teza to "pierwsza głupota uniemożliwiająca myślenie".

### **Szerzenie nienawiści**

Żeby szerzyć nienawiść, należy stworzyć wroga, wywołać wojnę kulturową, propagować krytyczne myślenie o ideowych przeciwnikach, traktując ich poglądy w kategoriach psychiatrycznych. Chodzi o to, by uniemożliwić dyskusję, wymianę myśli i jakkolwiek możliwość dialogu. Tolerancję należy okazywać tylko wobec tych, którzy myślą w taki sam sposób jak my.

### **Dążenie do imperializmu**

Żeby stworzyć nowe imperium, należy od najwcześniejszych lat formatować dzieci; zarządzać sprzeciwem, zwłaszcza młodzieży; zawrzeć sojusz z elitami, by wspólnie z nimi rządzić; szantażować i zniewalać postępowo; ukrywać własną siłę i władzę, przedstawiając się jako strona słaba i prześladowana.

### **Ostrzeżenie przed nową "religią"**

Każdy z powyższych mechanizmów jest w książce Onfraya szczegółowo omówiony. Wspólnym mianownikiem tego nowego postępowego świata, który ma się wyłonić ze zniszczenia starego porządku, jest - zdaniem autora - przenikający go nihilizm. Francuski filozof pisze:

"Progresywizm stał się religią czasów pozbawionych doświadczenia sacrum, stał się nadzieją czasów rozpacz, cywilizacji bez wiary".

Według autora odpowiedzialna za ten stan rzeczy jest nowa lewica, która w ostatnich dziesięcioleciach zdobyła monopol kulturowy w społeczeństwach Zachodu. Dokonała ona przekształcenia tradycyjnego marksizmu, zastępując materializm dialektyczny nihilizmem dekonstruktywistycznym. Stała się ona prawdziwym hegemonem kulturowym, który zwalcza jakiegokolwiek przejawy samodzielnego myślenia. Każdy, kto próbuje myśleć inaczej niż ona oraz nadawać rzeczom właściwą im nazwę, staje się automatycznie podejrzanym i wrogiem tej kulturowej dyktatury.

Ta nowa dyktatura, głosząca wyższość idei nad rzeczywistością, uzurpuje sobie prawo decydowania, co jest prawdą, a co nią nie jest. Represjonuje nieposłuszne jednostki przez wprowadzanie nowych praw, a następnie działania prokuratury i sądów. Celem tego "bezmądnego" i "postępowego" reżimu jest - według filozofa - skonstruowanie nowego człowieka: "pustej i płaskiej istoty, sterylnej i pozbawionej głębi, w całkowitej zgodzie z projektem posthumanistycznym". W ten sposób obudzimy się w świecie odwróconych pojęć jak np. te poniżej: Wojna to pokój. Wolność to niewola. Ignorancja to siła.

*Grzegorz Górny, wPolityce.pl, 25.01.2021r.*

**Nie macie prawa do symboli "Solidarność"!  
"Ona odrzuciła agresję, ona była głęboko chrześcijańska"**

Często można usłyszeć - prawda leży pośrodku.

Dzisiejsze czasy dobitnie świadczą coś zupełnie przeciwnego: prawda i dobro to jedno, a kłamstwo i zło to drugie. Pośrodku to możemy umówić się co do ceny za towar i usługę, co do miejsca spotkania na drodze, czy podziału kosztów przy budowie płotu między sąsiadami. Jednak tam, gdzie mówimy o prawdzie, o wartościach, które nas przerastają, tam nie ma "pośrodku".

Dlatego nie mogę milczeć, kiedy widzę i słyszę, jak Strajk Kobiet używa symboli Solidarności - solidarycy i retoryki "walczymy o wolność" do promowania działalności, która jest całkowitym zaprzeczeniem tego czym była Solidarność. Solidarność i wszystkie konsekwencje jej istnienia kształtowały moje życie.

Czterdzieści lat, to kawał czasu i nie dam sobie tego odebrać przez wściekłych, agresywnych, rozwrzeszczanych, przeklinających, nastawionych na niszczenie fanatyków.

### **Czym była Solidarność:**

- Solidarność odrzuciła agresję. Za pokojową działalność Solidarność dostała Nagrodę Nobla (tak, nie tylko Lech Wałęsa). Od Sierpnia 1980 do grudnia 1981 dziesięć milionów Polaków zorganizowało się w Solidarności przeciw komunistycznej dyktaturze. Przez Polskę przechodziły wielkie demonstracje, strajki, akcje protestacyjne. W tym czasie nie wybito ani jednej szyby, nikt nie ucierpiał, nikt nie został obrażony. Nawet najtrudniejsze sprawy próbowano rozwiązywać przy stole rozmów.

- Solidarność była głęboko chrześcijańska. Nie tylko w symbolice, świętych obrazach wiszących na bramach strajkujących zakładów i Mszach Św. odprawianych w jej intencji. Co najistotniejsze chrześcijaństwo stanowiło jej system wartości. "Jeden drugiego brzemiona noście", odpowiadamy za siebie wzajemnie. Każdy ma swoją niepowtarzalną wartość. Nie ma lepszych i gorszych. Nikt nie może być prześladowany, spychany na margines, pozbawiany życia. Strajk solidarnościowy w czyjejś obronie był powszechną praktyką.

- Solidarność dopominała się i godne życie, płace, warunki pracy, elementarne prawa pracownicze.

- Solidarność z pełnym oddaniem walczyła o wolność Polski i w stanie wojennym przyplaciła to wielką daniną krwi.

- Solidarność upominała się prawdę historyczną, naszą tradycję narodową i likwidację cenzury komunistycznej.

- Solidarność łączyła ludzi, czasem bardzo dalekich od siebie.

- Solidarność walczyła o wolność czynienia dobra.

- Solidarność była czymś zupełnie unikalnym w skali świata, była kwintesencją Polskości.

- Solidarność budowała nadzieję, że świat i Polska może być piękniejsza.

- Solidarność broniła najmniejszych, bezbronnych, cichych i najsłabszych.

Co ma z tym wspólnego Strajk Kobiet? Żebyście zrozumieli, zakończę waszym językiem: od...!cie się od Solidarności!

*Jerzy Szmit. Artykuł ukazał się na stronie OPNIE*

*OLSZTYN. Jerzy Szmit, Polski polityk, publicysta, samorządowiec, były marszałek województwa warmińsko-mazurskiego, senator VI kadencji, poseł na Sejm. 31.01.2021r. wPolityce*

### **Opozycja w pułapce obietnic, które muszą rosnać, rosnać i rosnać...**

Wystarczy posłuchać dowolnego porannego wystąpienia Szymona Hołowni, by zorientować się, że działa według zasady "nikt nie da ci tyle, ile ja ci obiecuję". Zresztą chłopaki z PO są nie lepsi. Licytacja trwa w najlepsze, choć niewiele z niej wynika.

Od dawna wiadomo też, że ważne karty w polityczne rozdają media. Szczególnie po stronie opozycyjnej. Jeśli chcesz się liczyć, musisz mieć za sobą TVN, Gazetę Wyborczą, Lisa lub któryś z polskojęzycznych portali. To konieczne, by stwarzać pozór powagi. Tak, jeśli nie ma programu, trzeba picu, a ten są w stanie dać media.

Ta zależność media zepsuła. Poczuli, że na serio o czymś decydują, że nie są tylko obserwatorem i recenzentem polityki, ale jej aktywnym uczestnikiem. Grają więc w ten sposób, co nie zawsze dla polityków opozycji jest miłe. Po wczorajszym wywiadzie Borysa Budki w TVN widać, że chemii między nimi nie ma. Już nie ma. Że położono na projekcie Platformy krzyżyk, że będzie pompowanie kogoś innego. Kogo?

Narzekam na Hołownię i jego skrajny populizm, ale Borys Budka i Rafał Trzaskowski nie są lepsi. O ile lider Polski 2050 nadużywa słowa "trzeba" - serio, warto to kiedyś policzyć - to szefowie PO żyją tylko czasem przyszłym. Co to będzie, jak to będzie, jak PiS-u już nie będzie.

Licytacja trwa w najlepsze, oni chyba nie czują, że na własne życzenie wpędzają się w pułapkę. Więcej, nawet w tych obietnicach, które puchną niebezpiecznie, nie są na tyle ujmujący, by Polacy powiedzieli: "Tak! Tego na trzeba!". Mało wyobraźni musi być w politykach, którzy chcą porwać tłum przebudowaniem KRS, TK i likwidacją kanału informacyjnego Telewizji Polskiej. Przyznacie, że nie ma w tym ognia "500+", programu realnie pomagającemu i zbudowanymi na tak prostych zasadach, że każdy go rozumie, że każdy jest w stanie odpowiedzieć na pytanie: "Co PiS mi dał? Jak mi pomógł? Jak poprawił moja sytuację?"

Owszem, jest dzisiaj pewna energia w sprzeciwie do doktryny Kościoła, ale czy na dłuższą metę da się zbudować na tym sukces w tak katolickim kraju jak Polska? To chyba jednak margines, nisza. A jednak od tego, od "porządkowania" relacji Państwo - Kościół chcą zaczynać przyszłe rządy i Hołownia i Budka. Jeden uważa, że tak "trzeba" zrobić, tamci mówią, że "zrobimy".

Oczywiście, można powiedzieć, że od obietnic i zaprojektowania przyszłości należy zacząć. PiS też od tego zaczynał przed 2015 rokiem i to w asyście chóru: "Pieniądzy na to nie ma i nie będzie!". Obiecać można wszystko. Na czym polega różnica? Niech już Państwo sami sobie oceniają, czy platformerskie hasło "czas na zmiany" Was przekonuje. Czy im wierzycie? Bo to jest w istocie początek. Żaden pic tego nie zastąpi.

*Marcin Wikło, wPolityce.pl 7 luty 2021*



## II wojna światowa

**Praca przymusowa  
na rzecz III Rzeszy.  
Nazwiska łączan  
skierowanych i  
wywiezionych do pracy  
przymusowej na rzecz  
okupanta. cd.**

**47. Paulina Śliwka z d. Białogłowicz** c. Jakuba i Zofii, 21.10.1923r.-18.12.2014r. Robotnik przymusowy. Rodzaj pracy - zatrudniona w rolnictwie. Rosenberg, Niemcy. Kwiecień 1940r. - kwiecień 1945r. Źródło: Urząd do spraw kombatantów i osób represjonowanych; cyt. za: [www.straty.pl](http://www.straty.pl). Pochowana na cmentarzu komunalnym w Nysie przy ul. Złotogłowickiej (źródło: <http://www.polskie-cmentarze.com/nysa/grobonet/start.php?id=form>).

**48. Wojciech Świątek** s. Jana i Marii, 20.04.1923r.-18.06.2003r. Urodzony w lwli. Robotnik przymusowy, zatrudniony w przemyśle, Stuttgart, Niemcy, październik 1941r.-kwiecień 1945r. Źródło: FPNP, cyt. za: [www.straty.pl](http://www.straty.pl).

**49. Edward Węgrzyn** s. Franciszka i Franciszki, 14.09.1919r.-19.10.2000r. Robotnik przymusowy, zatrudniony w przemyśle. Pracodawca Kurbelwellnwerk GmbH, miejsce pracy Glinde (Hamburg), Niemcy. 01.03.1942r.-01.04.1945r. Źródło: FPNP, cyt. za: [www.straty.pl](http://www.straty.pl); Urząd do spraw kombatantów i osób represjonowanych. Pochowany na cmentarzu komunalnym w Nysie przy ulicy Mieczysława I-go. Źródło: <http://www.polskie-cmentarze.com/nysa/grobonet/start.php?id=form>

**50. Marcei Wierdak** s. Pawła i Marii, 27.11.1919r.-03.07.2006r. Robotnik przymusowy, zatrudniony w rolnictwie. Miejsce pracy Hagen, Etelsen (Bremen) Niemcy w okresie 1941r.-1942r., Indholz (Verden) 1942r.-1945r., i Lindholz 1945r. Łącznie 1941r.-1945r. Źródło: FPNP, cyt. za: [www.straty.pl](http://www.straty.pl); Urząd do spraw kombatantów i osób represjonowanych.

**51. Władysław Wierdak** s. Andrzeja i Józefy, 28.03.1925r.-26.08.2005r. Robotnik przymusowy zatrudniony w rolnictwie Muehldorf 1941r.-1942r., Piesenkofen (Muehldorf), Niemcy 1942r.-1945r. Ogółem: 01.04.1942r.-01.04.1945r. Źródła: FPNP, cyt. za: [www.straty.pl](http://www.straty.pl); Urząd do spraw kombatantów i osób represjonowanych.

**52. Bronisław Woźniak** s. Antoniego i Zofii, 10.11.1918r.-01.04.1984r. Źródło: relacja ustna rodziny i mieszkańców w zbiorach autora-nagranie. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Kobylanach.

**53. Tadeusz Woźniak** s. Jana i Katarzyny, 14.05.1920r.-21.08.2002r. Robotnik przymusowy, zatrudniony w rolnictwie. Oberoed, Niemcy 01.11.1940r.-01.07.1944r. Źródła: FPNP, cyt. za: [www.straty.pl](http://www.straty.pl); Urząd do spraw kombatantów i osób

represjonowanych.

**54. Leopold Woźniak** s. Jana i Katarzyny, 07.01.1923r.-12.07.2003r. Źródło: relacja ustna rodziny i mieszkańców w zbiorach autora-nagranie.

**55. Leon Zajchowski** s. Władysława i Antoniny, 29.11.1926r.-28.01.2007r. Robotnik przymusowy, zatrudniony w rolnictwie, pracował w Illmitz (Bruck An Der Leitha), Austria między 11.1944r. a 04.1945r. Źródło: FPNP, cyt. za: [www.straty.pl](http://www.straty.pl). Pochowany na cmentarzu komunalnym w Rumi (województwo pomorskie). Źródło: [rumia.systkom.pl](http://rumia.systkom.pl)

**56. Ludwika Zborowska** c. Jana i Marii, 28.12.1902r.-18.10.2000r. W czasie wojny została skierowana na roboty przymusowe. W okolicach Chorzowa pracowała przy naprawie trakcji kolejowej - rozsypywała kamienie przy szynach. Po około 7 miesiącach zdecydowała się na ucieczkę, po 2 tygodniach dotarła do domu rodzinnego. Źródło: relacja ustna rodziny i mieszkańców w zbiorach autora-nagranie.

**57. Jan Zborowski /Dziedziczky/** s. Franciszka i Zofii, 21.06.1928r.-6.06.2003r. Zgłosił się na ochotnika do pracy w Niemczech. Źródło: relacja ustna rodziny i mieszkańców w zbiorach autora-nagranie.

**58. Jan Zborowski**, s. Józefa i Marii, ur. 04.11.1926r. Robotnik przymusowy, zatrudniony w rolnictwie, miejsce pracy Bieńkowice 1941r.-1942r., Bieńkowice (Racibórz) 1942r.-1945r. Ogółem: 01.12.1942r. - 01.12.1944r. Podana data urodzenia 02.11.1926r. Źródła: FPNP, cyt. za: [www.straty.pl](http://www.straty.pl); Urząd do spraw kombatantów i osób represjonowanych.

**59. Kazimierz Zborowski**, s. Józefa i Agnieszki, 22.12.1924r.-13.06.1997r. Robotnik przymusowy Dillingen. Grudzień 1942r. - kwiecień 1945r. Źródło: FPNP, cyt. za: [www.straty.pl](http://www.straty.pl). Pochowany na cmentarzu komunalnym w Targowiskach. Źródło: <http://www.polski-cmentarz.pl/miejscepiastowe/grobonet/start.php?id=form>.

**60. Tadeusz Zborowski**, s. Franciszka i Zofii, 11.02.1926r.-17.03.2001r. Robotnik przymusowy, zatrudniony w przemyśle. Pracodawca Messerschmitt AG, miejsce pracy Augsburg, Niemcy. 01.12.1943r.-01.03.1945r. Źródła: FPNP, cyt. za: [www.straty.pl](http://www.straty.pl); Urząd do spraw kombatantów i osób represjonowanych.

**61. Władysław Zborowski** s. Michała i Katarzyny, 15.02.1922r.-05.1982r. Źródła: relacja ustna rodziny i mieszkańców w zbiorach autora-nagranie; ustalenia Pawła Kołacza na podstawie zapisu w księdze chrztów parafii Kobylany dla wsi Łęki.

**62. Władysław Zborowski** s. Józefa i Marii, 1.09.1922r.-13.01.2000r. Wywieziony do Niemiec. Tam też przebywał po zakończeniu wojny. Źródło: International Tracing Service (ITS) in Bad Arolsen, cyt. za: [www.straty.pl](http://www.straty.pl). Z relacji rodzinnych wynika, że wyemigrował do USA, tam też zmarł. Inne źródła: United States Social Security Death Index, cyt. za: <https://familysearch.org>; Minnesota Death Index, 1908-2002, cyt. za: <https://familysearch.org>

*H.Kyc fragmenty książki: "Moje Łęki Dukielskie"*





### Sukcesy w tenisie stołowym

12 grudnia 2020 r. na hali MOSIR w Dukli odbyło się I Grand Prix Podkarpacia Żaków w tenisie stołowym. W zawodach uczestniczyło 28 dziewczynek z całego województwa. Nasza uczennica Lena Gac zajęła II miejsce. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

### Wyniki ogólnopolskiego projektu "Szkolne Przygody Fajniaków"

Łącznie do konkursu przystąpiło 2144 placówki i zostało przesłanych aż 6999 prac!

Organizatorzy skierowali słowa uznania do wszystkich uczestników:

**Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom konkursu za zaangażowanie w przeprowadzenie zajęć oraz przygotowanie prac konkursowych. Wierzymy, że lekcje przeprowadzone w oparciu o przygotowane w ramach programu materiały pomogły w kształtowaniu wrażliwości ekologicznej u dzieci. Mamy nadzieję, że idea wspólnego odkrywania magii natury pozostanie z Państwem na dłużej!**

**Dla NASZEJ PLANETY wszyscy jesteście Zwycięzcami!**

W konkursie zostały przyznane nagrody. Cieszymy się bardzo, gdyż wśród nagrodzonych jest również nasza szkoła. Na cztery zrealizowane żywioly, dwa otrzymały nagrody: "woda" realizowana przez klasę I wraz z panią A. Bargiel oraz "ogień" - przez uczniów kl. III pod kierunkiem pani M. Majchrzak. Gratulujemy nagrodzonym. Gratulacje kierujemy także do pozostałych uczniów klas 0 i II, którzy pod kierunkiem swoich pań: Teresy Wierdak i Marty Pabis włożyli tak samo dużo pracy w realizację zaplanowanych w ramach projektu działań.

To była promocja naszej placówki, gdyż zrealizowaliśmy wszystkie żywioly zawarte w projekcie. Realizację projektów przez poszczególne klasy oraz galerie zdjęć można zobaczyć na stronie internetowej szkoły.

### Ogólnopolski konkurs plastyczny "Mój wymarzony lizak"

Muzeum Lizaka w Jaśle ogłosiło ogólnopolski konkurs plastyczny "Mój wymarzony lizak". Nasza szkoła podjęła wyzwanie i przystąpiła do konkursu. Koordynatorkami konkursu na terenie szkoły były Panie Teresa Wierdak i Marta Pabis, które zachęciły uczniów do wykonania ciekawych lizaków i zaprezentowania ich w Muzeum Lizaka. Łącznie do Pań wpłynęło 47 prac z klas 0 - 6.

Po rozstrzygnięciu konkursu, na który wpłynęła

ogromna ilość prac z całej Polski, tylko trzy prace otrzymały nagrody główne. Jednak każdy uczeń, który wziął udział w konkursie otrzymał pamiątkowy DYPLOM oraz bezpłatny bilet wstępu do MUZEUM LIZAKA w Jaśle. Gratulujemy wszystkim uczestnikom.



### Szkolny Konkurs Biblioteczny "W kręgu "Opowieści wigilijnej" Ch. Dickensa"

Uczniowie klas VII - VIII wzięli udział w literackim konkursie bibliotecznym przeprowadzonym w formie zdalnej. Do konkursu przystąpiło 13 uczniów. Test konkursowy składał się z 40 zadań, za które łącznie można było zdobyć maksymalnie 60 punktów. Średni czas pracy uczestnika konkursu to 30 minut. Wynika z tego, że wszyscy uczestnicy wykazali się dobrą wiedzą na temat tej pięknej lektury.

A oto laureaci :

Joanna Czaja (kl. VIIb) - 95% (57pkt)

Emilia Poradyło (kl. VII b) - 92% (55 pkt)

Mikołaj Pabis (kl. VII a) - 88% (53 pkt)

Mateusz Jaracz (kl. VII b) - 88% (53 pkt)

Gratulujemy!

### Międzynarodowy Dzień Kubusia Puchatka

Międzynarodowy Dzień Kubusia Puchatka przypada na 18 stycznia, a w naszej szkole obchodziliśmy go 21 stycznia, bo przecież dzieci kochają Kubusia Puchatka każdego dnia. Kubuś Puchatek mówi o sobie, że jest misiem o bardzo małym rozumku, jednak jego słowa zawierają często bardzo głębokie mądrości, takie jak np. „Jeśli będzie Ci dane żyć sto lat, to ja chciałbym żyć sto lat minus jeden dzień, abym nie musiał żyć ani jednego dnia bez Ciebie”, czy „Całkiem miła ta samotność, kiedy jesteśmy RAZEM”. Właśnie te słowa chciał przekazać Kubuś dzieciom z zerówki, gdy przyszedł do biblioteki, aby Go odwiedzić. Cieszył się bardzo, że już nie jest sam!

Pani Bibliotekarka przeczytała dzieciom jedną z przygód z książki A. A. Milne „Kubuś Puchatek”, o tym jak Kubuś za pomocą balonika chciał oszukać pszczoły, żeby zdobyć miodek. Potem dzieci miały do wykonania zadania - nadmuchiwanie balonika, ułożenie puzzli z ilustracją Kubusia i Jego przyjaciół, czy pomalowanie portretu Kubusia. Za wykonanie zadań czekały na zerówkę nagrody - odznaka „Przyjaciela Kubusia Puchatka” i słodkości. Wszyscy obecni bardzo dobrze się bawili i mamy nadzieję, że będą długo wspominać te odwiedziny u Kubusia.

O wielu działaniach podejmowanych jeszcze w okresie bożonarodzeniowym, których nie opisano we wcześniejszym numerze, można poczytać na stronie internetowej szkoły.

opr. Marta Pabis